Nr. 186. Wtorek, 20 Sierpnia 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południa z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i administracyi ulica **Podwale l. 3**. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. **Czarnieckiego 12**. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10·— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9·— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3·— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej" Lwów **Podwale l. 3**, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul Karola Ludwika l. 21.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz do c. k. Ministra obrony krajowej:

Jako widomy znak tego uznania, jakie żywię dla Mojej walecznej węgierskiej obrony krajowej, pragnę stworzyć Między Mną a Memi dzielnemi wojskami honwedów nowy węzeł i zarządzam, aby pierwszy pułk honwedów odtąd nosił Moje Imię.

Reichenau, 12 sierpnia 1918.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Hawerda!

Z całą ochotą i bez oglądania się na względy osobiste, idąc za Mojem wezwaniem, objąłeś Pan przed ośmiu miesiącami aż do zamianowania nowego dyrektora Gabinetu kierownictwo Mej kancelaryi gabinetowej. Także i na tem stanowisku usprawiedliwiałeś Pan podkładane w Panu Moje zaufanie w pełnej mierze, zdobyłeś sobie przez Pańską pełną oddania i znakomitą służbę ponownie Moją podziękę i Moje uznanie.

Ponieważ Mojem pismem Odręcznem z dnia 25 lipca b. r. zamianowałem dyrektorem Mego gabinetu Mego austryackiego Prezydenta Ministrów dr. Seidlera i ten obecnie objął swój urząd w tym charakterze, zwalniam Pana w łasce z kierownictwa Mojej kancelaryi gabinetowej, wskutek czego jesteś Pan w możności znowu poświęcić się w całym zakresie urzędowi generalnego dyrektora Mego funduszu prywatnego i familijnego.

Dając wyraz nadziei, że będę mógł jeszcze wiele lat liczyć na Pańską zawsze wiernie wypróbowaną służbę, nadaję Panu na znak Mej łaski i życzliwości brylanty do wielkiego krzyża Mego orderu Leopolda.

Reichenau, 12 sierpnia 1918.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany generał-pułkowniku baronie Stöger-Steiner!

Mianuję Pana właścicielem Mego 9 batalionu strzelców polowych.

Reichenau, 12 sierpnia 1918.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną i mieczami, z uwolnieniem od taksy, w uznaniu mężnego zachowania się i skutecznego dowództwa pewną dywizyą piechoty wobec nieprzyjaciela, generał-porucznikowi inż. Emilowi Gołogórskiemu; order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, z uwolnieniem od taksy, w uznaniu mężnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowym porucznikom Stanisławowi Lechowiczowi z 10 pułku piechoty i Konstantemu Dawidowiczowi, nadkompletowemu z 111 pułku artyleryi polnej w c. k. 21 pułku artyleryi polnej; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, pozasłużbowemu rotmistrzowi Wojciechowi hr. Gołuchowskiemu w komendzie obwodowej w Kielcach; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, zmarłemu w niewoli na zarazę podporucznikowi 4 batalionu strzelców polowych Wiktorowi Januszowi; w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, porucznikowi 7 pułku ułanów Władysławowi Zborowiczowi i majorowi 3 pułku ciężkiej artyleryi Kazimierzowi Pankowiczowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać po raz drugi wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, kapitanowi Władysławowi Kozderce z 86 pułku piechoty; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowym porucznikom Kazimierzowi Chodkiewiczowi z 30 batalionu strzelców, Bolesławowi Kańskiemu z 55 pułku piechoty, Ryszardowi Nowina Konopce z 105 pułku artyleryi polnej i Ludwikowi Brzezowskiemu z 2 pułku artyleryi polnej; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela kapitanowi 94 pułku piechoty Franciszkowi Des Loges.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, porucznikowi pospolitego ruszenia Józefowi Wątorkowi z komendy powiatowej pospolitego ruszenia nr. 13 w b. 13 pułku piechoty pospolitego ruszenia i podporucznikowi 14 pułku strzelców Wojciechowi Pliwie.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 15 lipca 1918 l. 31.829, którem ustanawia się ceny maksymalne w drobnej sprzedaży świeżych jabłek, gruszek i śliwek, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Wykaz

panujących w Galicyi epizoocyj za czas od 10 do 17 sierpnia 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 sierpnia 1918.

Po Zjeździe
w niemieckiej kwaterze głównej.

Fremdenblatt, omawiając Zjazd Monarchów w niemieckiej głównej kwaterze, zwraca uwagę na to, że ogólnie wyczekują z wielkiem natężeniem wyniku narad, i pisze: Przedewszystkiem należy stwierdzić bez

---

23)

Tadeusz Konczyński.

Blaski miłości.

Powieść.

V.

(Ciąg dalszy).

Halszka przechyliła w tył głowę — rozmarzała ją noc i otoczenie.

— Wiosna!... ziemia pachnie — przerwała pierwsza milczenie.

Stał się jeszcze bardziej pokorny, czując ciepło bijące z jej słów.

— To wiosna tak mię wyciąga z miasta — przemówił cichym głosem.

— Czy zawsze?

Dwie rozbłyśnięte źrenice utkwiły w nim wzrok pytający.

— Przed laty — tak...

— Mnie wiosna zawsze wyciąga z miasta. Kiedy zapach bzu zaczyna unosić się w powietrzu, coś dziwnego dzieje się ze mną. Napada mnie nieukojona tęsknota za lasami i polami — uciekam wówczas na wieś... zapominam o całym świecie, tak jak teraz...

— Tak, jak teraz — powtórzył z odcieniem żalu w głosie — domyślając się, że i o nim zapomina.

Ale zaraz postanowił się odciąć i rzekł wesoło:

— Ja także zapomniałem o całym bożym świecie, o całym...

Uśmiechnęła się wyrozumiale.

— To dobrze — odpowiedziała żartobliwym tonem. — W ten sposób wyleczy się pan z melancholii.

Rozejrzała się dokoła, jakby szukając tematu do rozmowy.

— Duży park. Nie zauważyłam tego dawniej — rzuciła obojętnie.

— Ja także...

— Pan jest dziś wesoły.

— Nie, to jest tak — przekomarzał się z nią.

— Nie, to jest tak — powtórzyła — więc jak?

Zaśmiali się oboje, rozbawieni swoją bezfrasobliwą pustotą.

— Jak już pani woli — odparł, składając ręce jak do modlitwy.

— Panie Stefanie — pogroziła mu — pan tak się okrył kirem, że robił pan wrażenie trumny chodzącej, a ja widzę, że z pana filut.

— To przez te bzy... — żartował dalej — one tak pachną... a ja wącham i wącham.

— Widziałam z powozu — ma pan w parku całą aleję bzów.

— Właśnie dla tych bzów tak często przyjeżdżam — po humor!

Spojrzała na niego figlarnie.

— Proszę mię zaprowadzić do tej alei humoru. Przy księżycu musi cudownie wyglądać.

— Ależ najchętniej — rzekł, wiodąc ją w głąb parku.

— Gdybym nie był astronomem — żartował ośmielony jej łaskawością — tobym został śpiewakiem, gdyby te bzy kwitnęły kilka tygodni dłużej.

Wśród ożywionej rozmowy zniknęli w ogrodzie.

. . . .

Kiedy ucichły ostatnie akordy sonaty Chopinowskiej, hrabia Wiktor Pradowski przeszedł do palarni. Za nim wsunął się Cezary Dulęba, który lubił zwierzać mu się ze swoich planów i marzeń.

— Gdzie pan poznał panią Laurę? — zapytał go hrabia.

Osmnastoletni poeta odrzucił palcami w tył czupryne i nerwowo odparł:

— W Rzymie — w Colosseum. Ona zwiedzała ruiny i ja zwiedzałem. Przy tej sposobności zawarliśmy znajomość. Byłem jej cicetonem. Nikt z jej znajomych tak nie znał Rzymu, jak ja.

Mówiąc to, nieustannie oglądał się na salę sąsiednią, gdzie zatrzymała się reszta towarzystwa.

— I odtąd razem podróżowaliście? — badał go dalej brat Halszki głosem obojętnym, udając, jakby go te wiadomości nie interesowały.

— Tak! — odparł poeta z zapałem. — Pani Laura była tak łaskawą, że pozwoliła mi przyjeżdżać tam, gdzie ona była. Z miasta do miasta...

— I pan pisał wiersze.

Cezary spojrzał na niego uważnie, czy przypadkiem Pradowski nie podrwiwa sobie z jego muzy, ale skoro w twarzy jego nie wyczytał żadnych zdradzieckich zamiarów, wyrzucił z siebie jednym tchem.

— O tak. Cały tomik. Wkrótce wydam moje liryki. Jej poświęcę. Cały cykl sonetów pod tytułem „Beatrycze i on" — i poemat oktawami.

— To bardzo pięknie. I tak jeździliście zawsze w całem towarzystwie? Pani Laura, Conquetti...

— Tak. Conquetti już przy niej była. Poza tem zawsze ktoś się przyplątał. To były moje tortury.

Pradowski spojrzał na niego z politowaniem.

— Pan zazdrosny?

Dulęba pociemniał na twarzy od rumieńców.

— Nie, tylko wolę zawsze, kiedy jest nas mniej. Zwłaszcza ci panowie, którzy kręcili się koło pani Laury, bardzo mnie drażnili. Nie znoszę ich dowcipów, ich uwag, ich spojrzeń. Biłbym ich za to. Ach, te nadskakiwania głupich mężczyzn. W takich chwilach ona dziwnie się śmieje.

— Aha — potwierdził brat Halszki.

W sąsiedniej sali zrobiła się równocześnie cisza, jakiś głos barytonowy deklamował wiersz krótki, poczem rozległ się krótki, ostry śmiech pani Laury.

— Tak, jak teraz — jęknął poeta.

— Aha — potakiwał mu brabia.

Dulęba podszedł do drzwi gwałtownie.

— Kto jest ten pan — zwrócił się z pytaniem do hrabiego — który tak poufale z nią rozmawia? bo już zapomniałem.

— Baron Sieniewicz — odparł Pradowski.

Poeta szarpał nerwowo palce.

— Jak ona się śmieje! — utyskiwał rozpaczliwie — przepraszam... ja muszę... ja muszę pomówić z nią, że tak niewypada!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszelkich zastrzeżeń, że omówiono w szerokich zarysach wszystkie wielkie sprawy, pozostające w związku nie tylko z wojną, lecz także z pokojem; że dalej narady we wszystkich tych sprawach doprowadziły do zgodnych postanowień i że nie pozostało ani źdźbła różnicy.

Pismo dodaje, że naczelne dowództwo wojska niemieckiego z otuchą spogląda w przyszłość. Inicyatywa na zachodniej widowni jak przedtem, tak i nadal jest w ręku Niemców. Ostatnie zdarzenia nie wytworzyły zmiany w położeniu, pomyślnem dla naszego sprzymierzeńca.

Co do sprawy polskiej, dziennik pisze: Dążymy do rozwiązania, odpowiadającego życzeniom narodu polskiego i uwzględniającego uprawnione interesy Austro-Węgier i Niemiec. Jeżeli t. zw. austro-polskie rozwiązanie spełni te warunki, to tworzyć one będą podstawę dla nowej Polski, jeżeli zaś inna kombinacya, odpowiadająca tym zasadom, wysunięta będzie przez Rząd Polski, to ona zostanie urzeczywistniona. Także co do tego osiągnięto zupełną zgodę w naradach w niemieckiej głównej kwaterze.

Mocarstwa środkowe staczające wspólnie walkę, zgodne są w celach, do których zmierzają, z tych zaś najwyższym jest uzyskanie honorowego pokoju. To znowu stwierdzono w ostatnim Zjeździe Monarchów.

Próżny był trud chcieć doczytać się z układów tekstu komunikatu naszego i niemieckiego jakiejś rzeczowej różnicy. My i Niemcy idziemy razem i pozostaniemy razem. Tekstu tego nie można osłabić interpretacyą żadną, ani też go zachwiać.

Poln. Pressagentur donosi: Wobec wiadomości, iż w głównej kwaterze niemieckiej kwestya polska w głównych konturach miała być definitywnie załatwiona, można stwierdzić, że co do porozumienia w kwestyi polskiej ze strony Austro-Węgier jak poprzednio tak i nadal przestrzegana jest z dawien dawna zasada, iż rozwiązanie tej kwestyi odpowiadać musi życzeniom polskim, a równocześnie muszą być uwzględnione także interesy Austro-Węgier i Niemiec. Czy w ramach tego programu przedstawia się ta czy inna forma, tego dziś nie można powiedzieć. Z tego można wywnioskować, że doniesienia, które mówiły o kandydatach do tronu polskiego, lub zaznaczały to lub owo rozwiązanie przesądzając wydarzenia, w chwili obecnej uważać należy za bezpodstawne. W sprawozdaniu z obrad w głównej kwaterze zgodnie ogłoszono, że we wszystkich kwestyach, które były przedmiotem obrad, osiągnięto zupełne porozumienie. Z tego wynika, że co do kwestyi polskiej objawi się zgodność przy jej definitywnem rozwiązaniu.

W rozmowie ze współpracownikiem *Przeglądu Porannego* dyrektor politycznego departamentu Stanu ks. Radziwiłł powiedział o swej podróży do wielkiej kwatery głównej, że jest z niej nader zadowolony.

Hr. Adam Ronikier, berliński delegat Rządu polskiego powiedział dziennikarzom, że widoki rozwoju sprawy polskiej — sądząc po przebiegu konferencyi są pomyślne, a dodał: Program, jaki zawieźliśmy do wielkiej kwatery głównej, ma wszelkie widoki urzeczywistnienia. Potrzeba będzie, rzecz prosta, jeszcze dalszych rokowań, ale nie są one już natury zasadniczej.

Polnische Nachrichten z dobrze poinformowanego źródła informują, że dyrektor departamentu Stanu ks. Radziwiłł nie brał udziału we wspólnych konferencyach, gdyż opuścił Berlin w dniu przybycia osobistości austro-węgierskich. W kierujących kołach polskiej Rady Stanu kładą nacisk na objęcie administracyi przez Rząd polski. Ks. Radziwiłł w przyszłym tygodniu przybyć ma do Wiednia.

Sytuacya wojenna.

Komunikat niemiecki podaje dokładny obraz zdarzeń ostatnich na zachodnim froncie.

Najbardziej na północ wysunięta część frontu znajduje się nadal w fazie zastoju. Ruch wojowniczy ujawnił się dopiero w przestworzu na północ od Ancry, a właściwie od górnego biegu tej rzeki, przelewającej się mniej więcej do Hamel w kierunku ze wschodu na południowy zachód, by w dalszym ciągu obrać kierunek zdecydowanie południowy.

Bucquoy leży pomiędzy Ayette i Poiseux, a które onegdaj wymieniał komunikat. Znaczy to, że walki w przestworzu między Arras i Albert, na zachód od Bapaume wrą w dalszym ciągu. Nacisk więc nieprzyjaciela na ten odcinek nie ustaje. Idzie mu widocznie o dalsze wtłoczenie linii niemieckiej na wschód, w kierunku Bapaume, co mogłoby za sobą pociągnąć cofnięcie przyległych, a silnie w takim razie wysuniętych naprzód stanowisk nad środkowym biegiem Ancry. Niemcy jednakże trzymają się tu silnie i potyczki w tej okolicy także wczoraj nie przyniosły nieprzyjacielowi sukcesu.

Grupa Boehna walczy w dalszym ciągu po obu stronach Avry — oczywiście w dalszym jej biegu, terytoryum bowiem nad brzegami części jej środkowej i górnej znajduje się w ręku nieprzyjaciela.

Na północ tedy od Avry wrzała walka aż do przestworza Chaulnes na froncie zatem przeszło 10 klm. Jestto znowu dalszy ciąg starć od kilku dni trwających. W tym obszarze (na południe od Chaulnes, a na południowy wschód od Lihons) znajduje się Hallu wydarte onegdaj nieprzyjacielowi przez Niemców.

Na południe od Avry napierał nieprzyjaciel zwłaszcza na przestrzeni pomiędzy Beauvraignes a Lassigny.

Pierwsze z tych miejsc leży na wschód od wymienionego w ostatnich dniach niejednokrotnie Tilloloy o 8 klm. na południe od Roye. Co do Lassigny to oddalone jest ono o jakich 10 klm. w kierunku zachodnim od Noyon.

Na południe od Noyon linia frontu, jak wiadomo, przekracza Oisę i kieruje się nad Aisnę w stronę Soissons. Owóż tutaj, pomiędzy Oisą i Aisną do najsilniejszych utarczek przyszło między Hampcel i Nouvron. W samym środku tej linii, pod Antreches udało się nieprzyjacielowi wypchnąć Niemców ze stanowiska.

Nie ustały także walki na południe od Aisne'y na zachód od Reims, pomiędzy Braisna i Fismes, które to oba miejsca leżą nad Veslą. Wedle komunikatu czynność działowa znacznie tam się wzmogła, towarzyszyły zaś jej pomyślne dla Niemców potyczki działowe.

Wreszcie w Wogezach kilka pozycyj wysuniętych w nizinie Fare Niemcy cofnęli.

Mamy przed sobą mapkę pomieszczoną przed kilku dniami w *Berl. Tageblacie* z linią bojową wyznaczoną wedle stanu z dnia 10 bm. W porównaniu ze stanem wedle ostatniego komunikatu zmiany zaszłe w przestworzu na wschód od Amiens przedstawiają się najwyraziściej. Pomiędzy Chaulnes a przestworzem Noyons, linia bojowa przypominała kształtne wielkie E pisane. Obecnie usunęły się wypukłe dwa skrzydła owej litery i front na tej przestrzeni przebiega łukowato, przyczem punkt szczytowy wzgórza przypada na okolicę Beuvraignes.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 17 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 17 sierpnia:

Na froncie południowo-zachodnim nie było czynności bojowej godnej wzmianki.

W odparciu natarcia lotniczego na Trydent por. Navratil zestrzelił angielskiego lotnika oficera, odnosząc przezto 8 z rzędu zwycięstwo napowietrzne.

W Albanii odparto natarcie kilku włoskich szwadronów na część stanowisk w łuku Semeni.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 16 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 15 sierpnia.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk księcia Ruprechta: Między Izerą a Ancrą wzmogła się podczas nocy w poszczególnych odcinkach czynność bojowa. Ożywiona czynność wywiadowcza. Ponowne ataki nieprzyjaciela pod Vieux Berquin i na północ od Ancry zostały odparte.

Grupa wojsk gen. Boehna: Po obu stronach Roye nieprzyjaciel rozpoczął na nowo silne ataki, które rozszerzyły się po południu na północ do południowego zachodu od Chaulnes na południe zaś na północny zachód od Lassigny.

Francuzi i Kanadyjczycy usiłowali tu ponowiając ciągle ataki aż do późnego wieczora przedrzeć się przez nasze stanowiska. Armia gen. Hutiera odparła wszystkie te ataki. Francuzi, na których spoczywał główny ciężar walki, ponieśli znów bardzo ciężkie straty.

Pod Hallu i na południe od tej miejscowości ogień skoncentrowany naszej artyleryi ostrzeliwał stojące w pogotowiu oddziały nieprzyjaciela i nagromadzone tam wozy pancerne. Ataki, które tu nieprzyjaciel przypuścił wieczorem załamały się przed naszemi liniami.

Punkt ciężkości ataków wczorajszych leżał po obu stronach Avry. Kilkakrotne nadzwyczaj silne przygotowania artyleryjskie poprzedziły szeroko uszeregowane ataki piechoty nieprzyjacielskiej. Pod Goyencourt nieprzyjaciel zyskał przejściowo w kierunku ku Roye nieco terenu, ale nasz kontratak, idący na północ od Basta, odrzucił nieprzyjaciela z powrotem. Nasze linie przednie na na drodze do Amiens-Roye, które po zakończeniu walki wieczorem znajdowały się jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela, w ciągu nocy odebraliśmy z powrotem.

Kilkakrotnie powtarzane ataki francuskie na południe od Avry, wszystkie załamały się przed naszemi liniami. W walkach tych okazał się nadzwyczaj skutecznym ogień naszych karabinów maszynowych. Pod Beuforaiques i na południe od tej miejscowości wskutek natarcia nieprzyjaciela ustał nasz ogień działowy. Tylko na niektórych punktach przyszło do walki z piechotą. Nieprzyjaciela odparliśmy.

Nad polami walk panowała bardzo żywa czynność lotnicza: Podpor. Udet odniósł 56 zwycięstwo. Między Oizą a Aisną rozbił się w godzinach porannych atak nieprzyjaciela na południe od Nampvel.

Front wojsk niem. Następcy Tronu: Drobniejsze walki piechoty. Nad Veslą ożywił się częściowo ogień artyleryi.

Grupa wojsk ks. Albrechta: W Szundgowii nasze oddziały szturmujące, które z miotaczami ognia na północ od Largitzen przedarły się do rowów francuskich, przyprowadziły jeńców.

Nasi lotnicy zestrzelili z eskadry, która obrzuciła Darmstadt bombami, cztery angielskie wielkie samoloty.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 18 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 18 sierpnia:

(Z włoskiego teatru wojny).

Na froncie włoskim miejscami znaczna walka działowa.

---

108)

CHARLES MÉROUVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ DRUGA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

— Proszę się zbliżyć bez obawy — rzekł Cezary.

Cabirol nieco chwiejnie postąpił krok naprzód.

— Mam tylko kilka pytań panu do postawienia. A jeśli pan będzie szczerym, przyrzekam panu, że będę go traktował po przyjacielsku. W przeciwnym razie, ponieważ sprawa ma dla nas niemałą wagę, będę musiał zastosować środki surowe... Rozumie pan?

Cabirol nie dał odpowiedzi. Czuł, że w gardle mu wyschło.

— Masz pan dobrą pamięć?...

Cabirol się skłonił.

— Spełniałeś pan rozmaite funkcye?

— Tak.

— Gdzie byłeś w r. 1877?

— W Paryżu.

— Coś pan tu robił?

— Wszystko, co tylko potrzeba, aby zarobić na życie, a gdy się nie ma żadnego rzemiosła w ręku.

— W tym czasie — ciągnął dalej Cezary — znał pan niejakiego Fulgentego Guillard?

Nagły kaszel schwycił za gardło Cabirola.

— Proszę o odpowiedź! zawołał ostro Cezary.

— A jeśli odpowiedzi odmówię?

— Tego pan nie uczynisz.

— Dlaczego?

— We własnym interesie. Więc znałeś tego Guillarda.

— Niech będzie, że znałem.

— On ma jeszcze drugie nazwisko.

— Tak. Straub.

— Znasz pan także niejakiego Pidoux?

— Nie mogę temu zaprzeczyć.

— Tego Pidoux, z agencyi.

— Tego samego.

— Ci obaj panowie, którzy uchodzą za spryciarzy, wyperswadowali panu wówczas, że mógłbyś właściwie spełniać funkcye geometry... miernika... rysownika ogrodów... jak pan wolisz.

Twarz Cabirola z bladej, stawała się trupią.

— Chociaż — ciągnął dalej Cezary — nie miałeś pan w żadnym z tych kierunków specyalnych studyów... Czy to prawda?

Cabirol rzucił w około siebie spojrzenie. Był pod dobrą strażą, zewsząd otoczony.

Atanazy Besnou, promieniejący radością, pisał coś zawzięcie.

— Nic pan nam nowego nie masz do powiedzenia — oświadczył w dalszym ciągu Cezary — my wiemy już wszystko. Potrzebne nam są jednak pańskie zeznania, nie przeciw panu, lecz przeciw potężniejszym od pana. Mów pan więc, a nie stracisz na tem. Dla człowieka inteligentnego, jakim pan jesteś, nie może być trudny wybór pomiędzy łotrami, którym służyłeś i którzy cię wyzyskiwali, a ludźmi uczciwymi, którzy twego dobra pragną.

— Byłeś pan zatem chwilowo miernikiem w r. 1877? — pytał dalej Cezary.

— Przyznaję.

— I na polecenie tego Guillarda, wykonywałeś tę funkcyę w Combiers?

— To prawda.

— W jesieni?

— Tak jest.

— Przedtem byłeś statystą w małych teatrach?

— I to prawda.

— Umiałeś przeto odgrywać pewne role.

— Niezawodnie.

— A zatem to pan, w przebraniu chłopca folwarcznego, którego następnie odszukać nie zdołano, udałeś się wieczorem 5 października, aby zawiadomić hrabiego Jana de Marcilles, że jego ciotka wzywa go do Orgères?

— Mógłbym tu jednak — przerwał Cabirol — zapytać pana, jakiem prawem pan mnie indagujesz?...

— Lepiej nie pytaj, a bądź szczerym. Każde słowo przyniesie ci ładną sumkę...

— A więc dobrze... To byłem ja.

— Kto pana do tego namówił?

— Kto? Oczywiście Pidoux.

— A kto namówił pana Pidoux?

— Fulgenty Guillard.

— A kto Guillarda?

— Za dużo mnie pan pyta? O tem, przysięgam, nikt mi nie mówił.

— Ale pan sam się domyśliłeś.

Cabirol ocierał sobie rękawem spotniałe czoło.

— Być może — odrzekł. — Ale tu nie mógłbym nic twierdzić na pewno.

— Potrzebujemy to tylko wiedzieć, co pan sam widział. A zatem w nocy piątego października, udał się pan najpierw do Marcilles?

— Tak jest.

— A potem do Orgères?

— Gdy było już po wszystkiem! — krzyknął Cabirol. Przysięgam, że nie wiedziałem, co tam działo.

— Wiedziałeś jednak, że miano złe zamiary.

— Och, tam, było, jak mówiono, tyle pieniędzy...

— Że wziąć z nich trochę, to przecież nie wielka zbrodnia... — dokończył z uśmiechem Cezary.

— Zapewne.

— Ale towarzysz pana myślał widocznie inaczej.

— Niestety!

— Więc to on wszystkiego dokonał?

— Tak.

— Opowiedz nam, jak to się stało.

Cabirol jąkając się, zdyszany, wypowiedział wszakże wszystko.

Pisarz sądowy spisywał zeznania, a gdy skończył, odczytał je.

— Czy tak pan zeznałeś? — spytał w końcu.

— Niewątpliwie tak... — szepnął Cabirol.

Atanazy Besnou podał mu pióro.

— Podpisz pan! — rzekł.

Cabirol wydał jęk rozpaczy.

— Chcecie więc mnie zamordować! — krzyknął. — I cały drżący, dodał:

— Wy nie znacie tych ludzi!

— Ba! — zawołał Cezary — gadziny mają także jad śmiertelny, a można je przecież uczynić nieszkodliwemi. Nie bój się, panie Cabirol i podpisz.

Ale Cabirol jeszcze się wahał.

— Chcecie mojej zguby! — wołał.

— Myślałem, żeś odważniejszy...

— Chcecie mnie zesłać na ciężkie roboty!

— Przecież hrabia Jan de Marcilles był tam także...

Besnou zbliżył się i począł tłumaczyć Cabirolowi, że to nie o niego chodziło, lecz o ważniejszą osobę. I to go wreszcie zdecydowało.

Podpisał. A Besnou dodał jeszcze:

— Akt sporządzony i podpisany w obecności Remigiana Souvagnata, dozorcy domu, Juana Assunto z Buenos-Ayres, służącego margrabiego d'Aguilas i Atanazego Besnou pisarza przy trybunale cywilnym w Mayenne, którzy wszyscy poświadczyli tożsamość zeznań p. Mikołaja Cabirol...

Besnou, myśląc o nienawistnym sobie sędzi Bazouges, zacierał ręce z radości.

Sesya była skończona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*Z albańskiego teatru wojny*).

W Albanii nie zaszło nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 18 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 18 sierpnia.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Grupa armii bawarskiego następcy tronu księcia Ruprechta: Potyczki piechoty na południowy zachód od Bucqwy i na północ od Ankry.

Grupa wojsk gen. Boehna: Po obu stronach Awry wróg wczoraj prowadził dalej swe natarcia. Z silną pomocą artyleryi i samojazdów pancernych wczesnym rankiem ruszył naprzód wzdłuż gościńców z Amiens i Montdidier do Roye.

Samojazdy strzaskano strzałami lub zmuszono do odwrotu.

Piechotę, która szła za nimi, w przeciwnatarciu odparto.

Pod Beanoraignes i dalej na południe gdzie 16 b. m. według dodatkowych doniesień wróg po sześćkroć napróżno napierał, kilkakrotnie rozbiły się natarcia nieprzyjaciela.

Pod wieczór walka działowa ponownie nabrała wielkiej siły i rozpostarła się do okolicy na północ od Chaulnes i na południowy zachód od Noyon. Na północny zachód od Chaulnes natarcia wroga w naszym zwartym ogniu tylko w niewielu miejscach zdołały się rozwinąć. Odparto je. Po obu stronach Roye i między Ceuvraignes a Lassigny wróg w kilkakrotnych natarciach ruszył naprzód. Złamano je przed naszemi liniami. Walki w przedpolu na południowy zachód od Noyon.

Na północ od Aisny po gwałtownym ogniu nastąpiły częściowe wypady Francuzów między Hampcel a Neuvron. Na północ od Antreches wróg usadowił się w naszych przednich liniach. Poza tem ogniem i przeciwwypadem odparto go.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Na Vesle pomyślne potyczki piechoty. Między Braisne a Fesmes znaczna nocna czynność działowa.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Skuteczny wypad do rowów nieprzyjacielskich pod Blamont. W Wogezach nasze posterunki, wysunięte w nizinie Fave aż do Trepelles, według rozkazu usunęły się przed nieprzyjacielskiem natarciem częściowo.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

WOJNA.

Komunikat wieczorny.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 18 b. m. wieczorem: Częściowe walki na północ od Lys. Po obu stronach Ankry natarcia nieprzyjaciela złamano. Czynność działowa między Oisą a Aisną.

Komunikat angielski.

Urzędowe sprawozdanie z 16 sierpnia. Nasze patrole po walce na północno-wschodnim krańcu lasu Thepval przeszły na lewy brzeg Ankry. Patrole nasze czynią postępy między Beaucourt sur Ancre a Puissy au Mont.

Shackleton dowodzi.

Kreuzztg. donosi z Chrystyanii, że ekspedycya angielska pod dowództwem znanego badacza bieguna południowego Shackletona, który jest oficerem marynarki, bezwątpienia ma spełnić cele wojskowe. A mianowicie ochronę pól węglowych dla floty angielskiej, nad wybrzeżem murmańskiem i na morzu Białem, jak również dla kolei murmańskiej, której połowę Anglia obsadziła.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Na morzu Śródziemnem nasze łodzie podwodne zatopiły znów około 15.000 tonn.

Komunikat bułgarski.

Z 15 sierpnia. Ataki nieprzyjacielskie na zachód od jeziora Ochryda na bułgarskie linie obronne, odparto bułgarskim ogniem. Na południe od Dojranu nieprzyjacielska grupa atakowa, której udało się zbliżyć do bułgarskich linij ochronnych, została zniszczona ogniem bułgarskich karabinów maszynowych. Na równinie przed bułgarskiemi stanowiskami na zachód od Serres bułgarskie oddziały odparły ogniem nieprzyjacielskie grupy piechoty i przyprowadziły jeńców Greków.

Atak lotniczy.

Petit Parisien donosi: W nocy z dnia 14 na 15 b. m. lotnicy niemieccy zaatakowali Dunkierkę, oraz Calais i Boulogne. Na Dunkierkę rzucono 20 torped napowietrznych. W Calais miano wyrządzić znaczne szkody materyalne. Zdaje się, że także Boulogne ucierpiało.

Na morzu.

Admiralicya angielska ogłasza, że dwa niszczyciele angielskie dnia 15 b. m. natknęły się na miny i zatonęły. Brak 26 ludzi, którzy prawdopodobnie zginęli wskutek eksplozyi, albo utonęli. Jeden marynarz zginął z ran odniesionych.

Dookoła pokoju.

O misyi pokojowej Szwajcaryi pisze *Berner Intelligenzblatt*: Szwajcarya wydaje się jedyną instytucyą, która mogła zabrać się do wielkiego dzieła pokojowego, nie budząc podejrzeń, że ma na oku samolubną politykę odrębną. Zasady, postawione przez Wilsona, a potwierdzone na swój sposób przez hr. Czernina i hr. Hertlinga są założeniem i ostatnią treścią ustroju i dziejów Szwajcaryi. Sądzimy, że nie pomylimy się, przypuszczając, iż wezwanie naszej Rady związkowej w duchu pokoju znalazłoby posłuch. Nie da się ona nigdy użyć za narzędzie doświadczalne — to dość razy powiedziano i jest świadome, ale w razie uczciwego zlecenia znalazłaby się w kropce. Naród i rząd oddawna gotowe są usłyszeć życzenie w sprawie pośrednictwa Szwajcaryi w sporze o pokój. Uskuteczniając to Szwajcarya spełniłaby posłannictwo międzynarodowe.

Rekrutacya żydów.

B. Reutera donosi w dłuższej depeszy, że w Palestynie rozpoczęto rekrutacyę ludności żydowskiej.

Lokaut w Rumunii.

Zarząd kolei rumuńskich w Mołdawii wydał lokaut na 5000 robotników warstatowych. Dopuszcza się tylko tych robotników, którzy przyjmą warunki zarządu. Dotąd robotnicy nie przyjęli tych warunków.

Proces w Marmarosz Sziget.

Biuro korespondencyjne donosi z Marmarosz Sziget:

W dziewiątym dniu postępowania dowodowego przesłuchano kapitana Jana Balleanu, który był przydzielony do sztabu generalnego. Swiadek w czasie wydarzeń dnia 15 lutego 1918 był oficerem służbowym przy komendzie grupy gener. porucznika Kossaka w Czerniowcach; grupie tej podlegał Polski Korpus Posiłkowy.

Szczegółowo przedstawia, jak wieczorem na wiadomość, że połączenie telefoniczne między Czerniowcami a komendą w Sniatynie jest przerwane, otrzymał rozkaz, aby zbadał przyczynę tego przerwania.

Przedstawia przebieg i sposób swych poszukiwań i zaznacza, że kiedy automobil jego otoczyli Legioniści, zażądał rozmowy z oficerem. Wnet przybył oficer legionowy do niego. Od oficera tego otrzymał wyjaśnienie, że Legiony są na stopie wojennej z Austro-Węgrami, że oficerowie austro-węgierscy są nieprzyjaciółmi Polaków i że świadek musi się uważać za jeńca wojennego. Gdyby się w czemśkolwiek sprzeciwił, to zostanie natychmiast rozstrzelany.

Wkońcu swego zeznania wskazuje na chorążego Charzewskiego, jako na tego, który go eskortował i na ks. Panasia, który go aresztował i groził rewolwerem.

Oskarżony Charzewski przyznaje, że świadka eskortował, ks. Panas zaś zaprzecza temu, jakoby świadka aresztował.

Kap. Balleanu trybunał zaprzysiągł, poczem rozprawę odroczono do 19 b. m.

Z rossyjskiego zamętu.

Korespondent rossyjski *Daily News* donosi pod datą 10 b. m., iż nie ulega wątpliwości, że socyalni rewolucyoniści uchwalili zamordować Helffericha, że chcą zamordować bar. Mumma i Skoropadskiego i posunęli się tak daleko, iż wypowiedzieli się przeciw wszelkiej ugodzie z jakiemkolwiek państwem nacyonalistycznem. Proklamacya stanu wojennego między rządem Sowietów a sojusznikami, musiała osłabić stanowisko tego rządu. Wynika to jasno z zajścia, kiedy hr. Mirbach został zamordowany. Zwraca następnie uwagę, że uczucia narodów charakteryzuje obecnie wstręt do wszelkiej wojny. Wojska Sowietów biorą górę nad Czecho-Słowakami, którzy chcieli odciąć od Rossyi dowóz wszelkiej żywności. W Moskwie i Petersburgu dawał się odczuwać w ostatnich czasach wielki brak środków żywności. Obecnie sytuacya się poprawiła. Rozszerzaniu się cholery zapobieżono dzięki zarządzeniom przewodniczącego zarządu gminy w Petersburgu Zinowiewa. Na podstawie tego rezultatu wzięto Zinowiewa do tryumwiratu wraz z Leninem i Trockim.

Stany Zjednoczone zerwały wszelkie stosunki z rządem bolszewików.

Nie jest dotychczas wiadome — piszą *Times* — czy wypuszczony na wolną stopę generalny konsul angielski opuścił Moskwę. Przedstawicielowi rządu bolszewickiego w Londynie Litwinowowi oświadczono, że wówczas dopiero otrzyma pasporty do odjazdu z Anglii, gdy nadejdzie wiadomość, że angielski konsul generalny Montry przybył do Sztokholmu.

Natomiast podług informacyj *Biura Reutera*, gen. konsul Stanów Zjednoczonych w Moskwie Poole, zamierza pozostać na miejscu, aby być pomocny urzędnikom konsularnym angielskim i francuskim.

Ciekawie układają się stosunki w Władywostoku. *Daily Mail* dowiaduje się ztamtąd pod datą 13 b. m., że sojusznicy postanowili ogłosić w Władywostoku stan oblężenia. Francuskie wojska przybyły do Nikolska na północ od Władywostoku.

Podług *Daily Mail,* ogłoszono tam stan oblężenia z powodu odbycia przez bolszewików-komunistów tajnego zgromadzenia, w którem uchwalono manifestacyę na rzecz wypuszczenia uwięzionych przez sojuszników przywódców bolszewickich. W uchwale wyrazono groźbę, że w razie odmowy, więzienia zostaną otwarte, a manifestanci będą uzbrojeni w broń i materyały wybuchowe, celem wysadzenia w powietrze gmachów publicznych i celem walki z oddziałami uzbrojonymi. Dalej uchwalono na owem zgromadzeniu, aby po oswobodzeniu uwięzionych, uwięzić gen. Howarta i rząd syberyjski. Równocześnie z manifestacyą na rzecz uwolnienia uwięzionych, mieli robotnicy, należący do związków robotniczych, zaprzestać pracy.

Do *Times* donoszą z Władywostoku: Między przedstawicielami obu konkurujących z sobą rządów z tej części Syberyi odbyło się spotkanie, które jednak nie wydało wielkiego wyniku. Wprawdzie oba rządy są skłonne przyjąć do swego grona po jednym członku drugiej strony, ale nie mogą tego zrozumieć, że oba muszą ustąpić, zanim będzie można utworzyć rząd, z którym sojusznicy mogliby zawiązać stosunki. Bolszewicy żądają uwolnienia wszystkich swych stronników, ujętych przez Czecho-Słowaków, oraz deportacyi gen. Horwata, którego mają za reakcyonistę. Grożą gwałtami i zamachami terrorystycznymi, ale w promieniu dział okrętów wojennych koalicyi są dość bezsilni. Bądź co bądź mogliby tajną robotą sprawić wiele nieprzyjemności.

Czeski dowódca przedstawił pełnomocnikom sojuszników w memoryale, że potrzebna jest szybsza pomoc w większych rozmiarach, by umożliwić pochód na Irkuck.

Jeżeliby siły zbrojne sojuszników nie dotarły do Irkucka w przeciągu sześciu tygodni, to równałoby się to zatraceniu wszystkich Czecho-Słowaków na Syberyi zachodniej i zupełnemu wydaniu Rossyi na łaskę Niemców.

Rossyjski minister wojny totegrafuje z Wołogdy, że wojska koalicyi w odcinku Archangielska cofnęły się poza obręb donośności artyleryi. Wojska Sowietów wysadziły w powietrze tunel bajkalski.

Na Białorusi.

Potężna fala narodowego poczucia, jaką wyniosła na swym grzbiecie wojna światowa, wzmożona jeszcze znacznie klęską i rozpadnięciem się Rossyi, pobudziła też do pełniejszego życia Białoruś. Historya samoistnego ruchu narodowego białoruskiego młoda jest i pierwociny całej akcyi tej nieznaczne.

Mimo to już w chwili wybuchu wojny pisała *Nasza Niwa* białoruska: „Jedno pewne, że jakkolwiekby się wojna skończyła, narody się ostaną. I chociaż i nasza krew się w czasie jej poleje, to jednak nad naszym krajem zaświeci słońce, a nasi następcy zdobędą nareszcie tę dolę, jakiej nam nie danem było doznać“. Słowa te wskazują, że w kołach działaczów białoruskich budziła wojna nadzieje na wyswobodzenie kraju ich z niewoli.

I przeszedł nad smutnym tym krajem huragan wojny, a potem krwawa burza rewolucyi.

I oto na ruinach i zgliszczach zakwitło drzewo wolności, usymbolizowane w ogłoszeniu przez Białoruską Radę niepodległości Białorusi. Dziś stoimy też w obec faktu, że na naszych kresach wschodnich, na ziemiach, które wydały Mickiewicza, Kościuszkę, Rejtana, Moniuszkę i szereg najdzielniejszych i i najszlachetniejszych Polaków, dźwiga się dziś z upadku i zapomnienia do nowego życia, do wolności bratni nam naród białoruski.

Mało do nas z nad Wilji i Niemna, z nad Berezyny, Dniepru i Prypeci dochodzi wieści, skąpemi też posługiwać się się możemy tylko informacyami o ruchu białoruskim, o pracach i zabiegach, jakie czynią pobratymcy nasi, by budować chram swego samoistnego bytu. Trudno też dać wskutek tego jakąkolwiek syntezę tego ruchu. Niemniej na podstawie danych, jakie czy to z głosów prasy białoruskiej, wileńskiego *Homana*, oraz mińskich *Wolnej Białorusi* i *Białoruskiego Szlaku*, dalej z prasy polskiej, wreszcie ze źródeł niemieckich, jakie się do nas przedostają, pragnęlibyśmy naszkicować parę głównych linij rozwoju sprawy białoruskiej.

Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie niepodległości Białorusi, względnie jej związku z państwami sąsiedniemi. W tej dziedzinie zaznaczają się dwa kierunki. Działacze czynni na Białorusi z Romanem Skirmuntem, premierem białoruskim na czele, wspierani przez prasę białoruską z Wilna i Mińska, stoją na stanowisku niepodległości ziem białoruskich, przy związku ich gospodarczym z Zachodem. Natomiast działacze znajdący się w Moskwie, protestują przeciw temu — są to naturalnie bolszewicy białoruscy i żądają połączenia z Rossyą.

Ruch samodzielny z centrum w Mińsku, kierowany przez Skirmunta, dąży naturalnie do wytworzenia pewnych form państwowych. Jest Rada Krajowa Białoruska, jest gabinet, są nawet pewne organy samorządne, ziemstwa, którym ostatnio władze okupacyjne (22-go lipca) nadały pewną autonomię w dziedzinie gospodarczej i oświatowej, poza sprawami polityki i wojska.

Pozatem, jak to widać z *Homana* i innych pism, rozwijają Białorusini pewną akcyę oświatową, zakładają mianowicie szkółki ludowe, chóry i instytucye w rodzaju „Białoruskiego Towarzystwa Naukowego“ itp. ciał kulturalnych.

Polityczna akcya Białorusinów poza granicami kraju, zaznaczyła się wysłaniem misyi dyplomatycznej do Kijowa i pertraktacyami z Niemcami. W tej dziedzinie znamienny jest memoryał białoruskiej delegacyi w Kijowie, złożonej z pp. prof. Downara-Zapolskiego, Cwikiewicza i dr. Trembowicza, wystosowany do przedstawicielstwa niemieckiego, w którym to memoryale autorzy proszą Niemcy 1) o uznanie niepodległości białoruskiej, 2) o umożliwienie zabezpieczenia dla Białorusi jej wschodniej zadnieprzańskiej połaci, gdzie jeszcze panują bolszewicy, 3) zagwarantowanie Białorusi jej wszystkich terytoryów, a więc Grodzieńszczyzny, Wilna i dorzecza Prypeci.

Żądania te mimowoli stwarzają powierzchnie tarcia z Litwą i Ukrainą, komplikując sprawę państwa białoruskiego bardzo poważnie.

Znamienną stroną całego białoruskiego ruchu jest to, że kierują nim ludzie, którzy pochodzą wszyscy z kultury polskiej i do niedawna sami lub ich rodziny były polskie. Dosyć wspomnieć o Skirmuncie, Wacławie Iwanowskim czy Bronisławie Taraszkiewiczu, o prof. Downar-Zapolskim, czy Al. Cwikiewiczu. Jest to zresztą kontynuacya pierwszych prac Polaków, którzy ruch białoruski rozpoczynali od pielęgnowania pieśni ludowych, od pierwszych prób pisania po białorusku itp. jeszcze z czasów Filaretów, Mickiewicza, Zana i Czeczotta, czy już później Dunina-Marcinkiewicza.

A równocześnie charekterystyczną jest niechęć conajmniej jeśli już nie nienawiść do Polaków i do Polski widoczna u działaczów białoruskich. Odgrywają tu rolę obawa przed siłą żywiołu polskiego, żal pewien za czasy minione, zasadnicze przeciwieństwa klasowe między demokratycznem społeczeństwem białoruskiem a ziemiaństwem polskiem, wreszcie i wpływy obce.

Ale nawet na łamach najbardziej dla Polaków nieżyczliwego *Homana* spotkać można takie znamienne słowa:

„Na szerokiej ziemi białoruskiej jest dosyć miejsca dla wszystkich, którzy na niej żyją. Białorusini nic nie mają przeciw temu aby tutejsi Polacy pozostawali Polakami i bronili swoich interesów. Dla wszystkich obywateli, dla wszystkich narodowości na wolnej ziemi białoruskiej powinna być pełna wolność. Ale nie można dawać wolności tym, którzy czatują na naszą zgubę, którzy godzą na wolność i szczęście naszego narodu i naszej ziemi“.

I oto w słowach tych jest program porozumienia pomiędzy Polską a Białorusią. Naród nasz cieszy się wolnością Białorusi, cenić bowiem wolność zawsze umiał i umie, czego dawał dowody, przelewając krew za „wolność naszą i waszą“. Naród nasz pragnie naturalnie wolności i swobody dla swych ro-

daków na ziemi białoruskiej osiadłych, na ziemi tej zrodzonych. Równocześnie zaś naród nasz wierzy, że idea unii, która już raz Białoruś z Polską połączyła, odżyje jeszcze raz obecnie, dając dwom siostrzycom Polsce i Białorusi moc i siłę, pozwalającą oprzeć się wszystkim wrogim zakusom.

Na tej też platformie uznania praw wzajemnych i wolności obopólnej możnaby już dziś przystąpić do pertraktacyj i układów, jak przyszłe ułożyć stosunki między Polską a Białorusią.

KRONIKA.

Lwów, 19 sierpnia 1819.

Kalendarz.

Wtorek (20 sierpnia):

Stefana króla. — 7 Dometya. — Sobiesława.

Wschód słońca o godzinie 4·59 rano, zachód 7·15 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +16 Cel.

— Rocznicę Urodzin Najj. Pana obchodzono uroczyście w stolicy Państwa, przystrojonej chorągwiami, ale na życzenie Monarchy cicho i bez przepychu.

We wszystkich kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział naczelnicy władz państwowych, krajowych i miejskich, stowarzyszenia, obywatele, młodzież szkolna z nauczycielstwem.

Szczególnie uroczyste było *Te Deum* w kościele św. Szczepana, na które przybyli wspólni P. P. Ministrowie, Członkowie gabinetu austryackiego z P. Prezydentem Ministrów na czele, dostojnicy Dworscy i państwowi, przedstawicielstwo miasta z burmistrzem Weiskirchnerem itd.

W kościele Wotywnym odbyło się dla wojskowości uroczyste nabożeństwo, które celebrował wikary Apostolski polowy ks. Bielik w asystencyi licznego duchowieństwa wojskowego. Na nabożeństwie byli między innymi: Najdost. Arcyksiążę Józef Ferdynand, komendant wojskowy Kirchbach, komendant miasta Mossig, bawiący w Wiedniu oficerowie niemieccy, wolni od służby generałowie, liczni oficerowie sztabowi i wyżsi oficerowie.

Z wszystkich stron Monarchii nadchodzą wiadomości o podobnych uroczystościach z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana.

W Wiener Neustadt w obecności Najdost. Arcyksięcia Maksymiliana, jako Zastępcy Monarchy, wymusztrowano 170 akademików II. roku Terezyańskiej Akademii wojskowej. W Mödlinskiej technicznej Akademii wojskowej w obecności Najdost. Arcyksięcia Leopolda Salwatora wymusztrowana 71 akademików z działu artyleryi, a 38 z działu wojsk technicznych.

Obchód rocznicy Urodzin Monarchy w miejscu pobytu Rodziny Cesarskiej w Reichenau był nacechowany prostotą o charakterze przeważnie wojskowym.

Rano odprawiono uroczystą Mszę św. w kaplicy Zamku Wartholz w obecności Rodziny Cesarskiej. Po nabożeństwie Najj. Pan odebrał życzenia od najwyższych dostojników Dworskich i gen. adjutantów. Przybyła także deputacya oficerów korpusu szarotki, który Monarcha na wiosnę 1916 roku poprowadził do zwycięstwa w ofenzywie przeciw Włochom.

O godz. 11 przedpoł. przybyli marszałkowie polni, Najdost. Arcyksiążęta Fryderyk i Eugeniusz, dalej Hötzendorf, Kövess, Rohr, Böhm-Ermolli i szef sztabu gen. Arz, by wręczyć Najj. Panu na wiązanie od armii laskę marszałkowską. Najdost. Arcyksiążę Fryderyk wygłosił przemowę do Monarchy, w której jako pierwszy marszałek polny składał w imieniu armii i floty życzenia, prosząc, by ilekroć spojrzenie Najj. Pana padnie na tę laskę marszałkowską, Monarcha przypomniał sobie, że tysiące dzielnych jest gotowych oddać wszystko za Cesarza i Ojczyznę, wierni dawnemu hasłu żołnierskiemu: „Wierni do śmierci“.

Najj. Pan do głębi wzruszony przyjął laskę marszałkowską, a wręczając nawzajem od Siebie laskę marszałkowską pierwszemu marszałkowi, rzekł: Dziękuję Ci, Mój Stryju, za Twe serdeczne słowa. Dziękuję serdecznie Moim wypróbowanym w boju marszałkom, paladynom Korony, za wręczoną Mi laskę marszałkowską, godło najwyższej godności wojskowej, najprzedniejsze marzenie każdego dzielnego żołnierza. Ciężkie czasy nierozerwalnie zespoliły nas wszystkich, od Cesarza i marszałka do szeregowca. Nierozdzielnie walczymy wszyscy za jednego, złączeni nieodłącznie po wszystkie czasy.

Przejęta tem uczuciem armia i flota, z najwyższą wdzięcznością wręczyły pierwszemu marszałkowi, który je w czasie burzliwym prowadził do walki i zwycięstwa, tę laskę marszałkowską, temu, który także w ciężkiej godzinie nie zwątpił nigdy, wierząc niezłomnie w siłę Państwa, w jego nienaruszone istnienie. *Indivisibiliter ac inseparabiliter*, tak było, tak jest i tak zostanie, po wsze czasy.

Po tym hołdzie armii dla Najwyższego Wodza wojennego, oraz dla Naczelnego Komendanta, nastąpiła promocya 11 żyjących i 1 poległego kawalera orderu wojskowego Maryi Teresy.

W południe odbyło się śniadanie Rodzinne, a równocześnie obiad marszałkowski.

Cesarz niemiecki przed odjazdem Najj. Pana z głównej kwatery niemieckiej złożył Swemu Przyjacielowi i Sprzymierzeńcowi życzenia z powodu rocznicy Jego Urodzin i wręczył mu na wiązanie posążek, przedstawiający osobę cesarskiego gratulanta.

W Krakowie. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem w sobotę w obecności wszystkich władz oraz bardzo licznej publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa w katedrze na Wawelu z powodu urodzin Najjaśniejszego Monarchy, Zastępca Księcia Biskupa Sapiehy, reprezentanci Akademii Umiejętności, Uniwersytetu, reprezentacya szlachty, Rady miejskiej, Rady powiatowej, izraelickiej gminy wyznaniowej, krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, naczelnicy wszystkich władz rządowych i Stowarzyszenie weteranów wojskowych, złożyli na ręce Delegata Namiestnika wierno-poddańcze życzenia dla Najj. Pana z prośbą o złożenie ich u stóp Najwyższego Tronu.

Budynki rządowe, wojskowe, oraz miejskie przystrojone były flagami o barwach Państwa, kraju i miasta.

W Lublinie. Na sobotnim uroczystym obiedzie w wielkiej menaży oficerskiej gen. gubernatorstwa, gen. gub. gen. piechoty Lipośćak wygłosił mowę do obecnych oficerów i urzędników, w której rzekł między innemi: Miliony wiernych poddanych naszej starodawnej Monarchii zasyłają dziś z pola chwały jakoteż z kraju, odznaczającego się dzielnem wytrwaniem, swe modły do tronu Boga wszechmocnego, by oświecił naszego młodego Władcę, przejętego ideałami, i dał mu mądrość i siłę, by mógł poprowadzić swe ludy na drogę przyszłości rokującej szczęście.

My, którzy czynni jesteśmy na historycznej ziemi dziewiczego tworu państwowego, dziś rano w sposób podniosły spełniliśmy tą świętą powinność, wysyłając nasze życzenia do Pana Boga za pośrednictwem kapłanów i przez salwy naszych strzelb i granatów. Pozostaje nam jeszcze w tem miejscu ślubowanie, że będziemy dalej pracować w duchu słów Najwyższych, które pragną ujrzeć w Polsce państwo zadowolone, cieszące się swem życiem narodowem, które w łagodnej strefie odzyskanej wolności rozwija swą rozbudowę, oraz w szczerym wiernym sąsiedzkim stosunku do potężnej Monarchii może znaleść przyszłość zabezpieczoną, rokującą mu szczęśliwość.

Gen. gubernator zakończył okrzykiem na cześć Najwyższego Wodza.

W Kijowie. Z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana dziś rano odprawiono w niem. naczelnej komendzie Mszę polową, na którą przybyli naczelnicy ausro-węg. i niemieckich władz cywilnych i wojskowych, jakoteż deputacye tutejszych części wojsk. Nastąpiła parada jednego z c. i k. batalionów piechoty, poczem odbyło się rozdanie krzyżów żelaznych i medalów zasługi przez naczelnego dowódcę. W południe ambasador ausro-węg. wydał ucztę, na którą przybyli niemiecki dowódca naczelny i ambasador niemiecki. Wieczorem niem. dowódca naczelny w kasynie komendy naczelnej wydał obiad uroczysty.

W Moskwie. Po przerwie 5 letniej dziś po raz pierwszy znowu obchodzono w Rossyi uroczyście rocznicę urodzin Cesarza Austryi i króla Węgier. Przybyli naczelnicy tutejszych urzędów austro węgierskich, wielu oficerów jeńców, oraz przedstawicielstwo kolonii polskiej. Konsul gen. Pottere wypowiedział słowa głęboko odczute, odpowiadające zdarzeniom.

Obchód odbył się w sposób świetny. Dziś arcybiskup mohylowski odprawił Mszę na intencyę Najj. Pana. W przemówieniu arcybiskup w gorących słowach mówił o pokojowości Monarchy.

— JE. P. Minister Galicyi dr. Kazimierz Gałecki udał się dnia 18 b. m. w podróż do Galicyi. P. Minister zamierza zabawić dnia 19 w Tarnowie i Rzeszowie, 20 we Lwowie, 21 w Przemyślu i Jarosławiu, 22 w Krakowie i Wieliczce.

P. Minister zastrzega się przeciw wszelkim przyjęciom oficyalnym, natomiast o ile to będzie możliwe w ramach szczupłego programu podróży, pragnie zetknąć się z najszerszemi warstwami społeczeństwa kraju i przyjmować będzie wszystkich na posłuchaniach w miejscach i godzinach, o których informacyi udzielą starostwa.

Podróż ta nie wyklucza zapowiedzianej już poprzednio podróży P. P. Ministrów resortowych do Galicyi. Podróż ta dojdzie do skutku w najbliższych dniach.

P. Minister robót publicznych zapewne już koło 25 b. m. uda się w podróż do Galicyi, przyczem zwiedzi te obszary, które najbardziej zostały dotknięte przez klęski wojenne.

Przyjazd P. Ministra Galicyi dr. Kazimrerza Gałeckiego do Lwowa nastąpi jutro we wtorek wczesnym rankiem.

Wedle dotychczasowych dyspozycyi P. Minister udzielać będzie audyencyj w pałacu Namiestnikowskim od godziny 10 przed południem.

— JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn wyjechał dzisiaj rano w towarzystwie komisarza powiatowego dr. Panejki w podróż inspekcyjną celem zwiedzenia szeregu powiatów w Galicyi środkowej.

— Z akcyi Zjednoczonego Komitetu „Dzieci na wieś“. Tygodniowe posiedzenie sprawozdawcze Komitetu wykonawczego „Dzieci na wieś“ odbyło się w piątek 16 bm. w sali Rady szk. okr. pod przewodnictwem dyr. B. Lewickiego. Omówiono na wstępie sprawę zbiórki na cele Komitetu, która się odbędzie dnia 3 września pod kierownictwem dr. Bykowskiego, przyczem przewodniczący odczytał pismo dyrekcyi policyi, zezwalające na zbiórkę.

Na prośbę Komitetu w sprawie udzielenia nauczycielstwu zajętemu na koloniach skór na buty, odpowiedziała Izba handlowa i przemysłowa, że z powodu braku materyałów, dostarczy zamiast butów materyału na ubrania. Ponieważ fundusze Komitetu są na wyczerpaniu, przeto uchwalono wnieść prośbę do JE. P. Namiestnika o znaczniejszą zaliczkę na rachunek subwencyi „Dzieła Karola“.

Rozwinęła się następnie dyskusya na temat sprawozdań poszczególnych kolonij, które przedłożył insp. Fr. Paczosa. Ogółem z akcyi Komitetu korzysta około 10.000 dzieci — spisy ich na drukach urzędowych dla instytucyi „Dzieła Karola“ są już gotowe.

Kilka grup wakacyjnych wróciło już ze wsi. We wtorek 14 bm. przyjechała kolonia z Rosulnej, złożona z 34 chłopców pod kierunkiem dyr. M. Muchy, a urządzona starani m starosty p. Golińskiego. Na kolonii w Laszkach murowanych przebywało 23 dzieci pod opieką ks. prob. Józefa Górnickiego dzięki staraniom Komitetu powiatowego w Starym Samborze a zwłaszcza przew. p. starosty Adolfa Piaseckiego oraz ofiarności miejscowych obywateli, którym uchwalono osobno podziękować.

Dr. Serbeński przewodniczący sekcyi lekarskiej Komitetu, zdał sprawę z akcyi sanitarnej. Wszystkie dzieci zgłoszone na kolonie zostały przed wyjazdem dokładnie zbadane przez wytrawnych lekarzy-specyalistów, jak dr. Zgórskiego, dr. Piaseckiego, dr. Serbeńskiego, dr. Ludwiga, dr. Damma i innych. Kolonie odwiedza kolejno przewodniczący sekcyi i stwierdził na wszystkich dotychczas zlustrowanych koloniach znakomity wygląd i dobry stan zdrowia dzieci. Omawiano kolejno stosunki na poszczególnych koloniach. Jak donosi ks. prob. Węgrzyniak w Tomaszowcach, któremu powierzono opiekę nad umieszczoną tam dziatwą lwowską u włościan, zadowolenie jest obopólne, a zwłaszcza dzieci zdobyły sobie powszechną sympatyę tamtejszej ludności.

Przedstawienia amatorskie urozmaicają dziatwie wywczasy wakacyjne. Na kolonii w Łopatynie pod kierunkiem p. Gibasówny odbył się poranek muzykalno-wokalny dnia 15 b. m. z udziałem dziatwy. Podobny poranek odbędzie się w szkole im. Żółkiewskiego pod przew. dyr. Paklewskiej w niedzielę 18 bm., a we wtorek 20 bm. w szkole im. ces. Elżbiety. Kolonia w Rudkach urządza uroczyste zamknięcie 24 bm.

Zakończenie tegorocznej akcyi „Dzieci na wieś“ ustalono na dzień 25 bm. w niedzielę. Na placu Tow. Zabaw ruchowych odbędzie się uroczysta Msza polowa o godzinie 10 rano, potem nastąpi przemówienie ks. dr. Szulca i krótka zabawa, a zakończy defilada 10.000 dzieci przed zgromadzonymi gośćmi, poczem młodzież uda się do swoich 20 ognisk na obiad. Uproszono rad. dyr. R. Kwiatkowskiego do przeprowadzenia tej uroczystości.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę dnia 21 bm. o godzinie 5 po południu w sali Rady szk. okr.

— U SS. Nazaretanek wpisy do gimnazyum realnego, liceum, szkół normalnych i froebla rozpoczynają się dnia 26 sierpnia.

Egzamina poprawcze i wstępne odbędą się dnia 2 i 3 września, nabożeństwo 4 o godzinie 9 a nauka 5 września o 9 rano.

— Podwyższenie taryfy telegraficznej. W myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 3 sierpnia b. r. ogłoszonego w *Dzienniku rozporządzeń poczt. i telegr.*, nr. 43 ex 1918, str. 185, pobierać będą urzędy telegraficzne przy przyjmowaniu telegramów państwowych i prywatnych, podlegających opłacie włącznie z telegramami gazetowymi i prasowymi, we wszelkich kierunkach obrotu, oprócz przypadających należytości taryfowych jeszcze nadto dodatek po 20 hal. za każdy telegram.

Należytość za wpis (rejestrowanie) skróconych adresów w telegramach i szczególnych wskazówek co do doręczania telegramów wynosić będzie od powyższego dnia dla Wiednia 100 kor., zaś we wszystkich innych miejscowościach 50 kor. rocznie.

— Z poczty polowej. Z dniem 12 bm. została wysyłka pakietów prywatnych do poczty polowej nr. 643 dopuszczoną, natomiast do poczty polowej nr. 39 i do etapowych urzędów pocztowych w Oroshi i Puka (Albania) wstrzymana.

— Zapomogi dla wdów i sierót. W celu nadania zapomóg z fundacyi im. Adolfa bar. Jorkascha-Kocha na rok 1918 rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 sierpnia 1918 r.

Do korzystania z tej fundacyi są uprawnione wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach galicyjskich władz skarbowych XI-tej i X-tej klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania opatrzone w świadectwa ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego zajmowanego przez zmarłego męża, względnie ojca należy wnosić w terminie konkursowym wprost do protokołu podawczego Namiestnictwa. Podania wniesione bądź w innej drodze, bądź po upływie oznaczonego wyżej terminu, lub nieodpowiadające warunkom konkursu będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

— Z ruchu kąpielowego. Ostatnia lista gości w Rabce wykazuje, że w czasie od 15 maja do 25 lipca bawiło tam ogółem 3473 osób.

— Zgłoszenie szkód wojennych na Bukowinie. Bukowiński rząd krajowy ogłasza, że Ministerstwo obrony krajowej zarządziło zgłaszanie szkód wojennych na Bukowinie.

Szkody te należy zgłaszać w terminie do 31 października 1918 w przynależnej gminie tj. w tej gminie, w obrębie której leży dotycząca nieruchomość, względnie w której znajdowały się rzeczy ruchome, do których zgłoszenie się odnosi.

Jedynie tylko szkody w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych lub górniczych, których główna siedziba znajduje się poza granicami Bukowiny mają być zgłaszane bezpośrednio w rządzie krajowym w Czerniowcach.

Zgłoszenia szkód wojennych uskutecznić należy na przepisanych drukach, które nabyć można bezpłatnie u zwierzchności gminnej miejsca poniesionej szkody.

— Drzewo wolności. W niektórych pismach krakowskich ukazała się notatka, że drzewo wolności zasadzone przez Kościuszkę usycha. Kierownictwo plant stwierdziło, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, że usychają tylko górne gałęzie, co jest objawem zwykłym u starych drzew i czemu zapobiega się łatwo przez obcinanie uschłych gałązek. Ponieważ są one umieszczone bardzo wysoko, trzeba sprowadzić do tego drabinę straży ogniowej. Celem wydania opinii i zaaprobowania wspomnianych zabiegów, zwołana została komisya miejska pod przewodnictwem r. m. Judkiewicza. Komisya uznała, że stan drzewa jest zadowalający, że mimo starości jest zdrowe i zatwierdziła roboty, zamierzone przez kierownictwo plant. Poleciła procz tego drzewo okopać i obłożyć ziemią kompostową.

— Ruch pocztowy z Pobrzeżem. Na Pobrzeżu otwarto na nowo dnia 5 bm. urzędy pocztowe Canale, Dornberg, Mossa, Plava, Ranziano i San Lorenzo di Mossa dla ruchu listowego łącznie z listami poleconymi służbowymi i prywatnymi, jakoteż dla ruchu listów wartościowych i pieniężnego (przekazy i pocztowa kasa oszczędności). Od tego samego dnia rozszerzono zakres czynności urzędów pocztowych Gradyska, Komen i Medea na ruch pakietowy. Najwyższa waga pakietów wynosi 10 klgr.

— Aresztowanie włamywaczy z Lubaczowa. Urzędowo podają do wiadomości z Lublina: Żandarmerya polowa w Lublinie aresztowała dezertera Józefa Pobutę z Przemyśla z dwoma towarzyszami jego i odesłała ich do sądu wojskowego w Lublinie. Pobuta w

maju b. r. dokonał z 6 wspólnikami włamania się do urzędu podatkowego w Lubaczowie. Złodzieje ukradli wówczas 1 800,000 koron. Dotąd śladów ich nie można było wykryć. Pobuta i jego dwaj towarzysze wystarali się o fałszywe paszporty, które przy nich znaleziono. Ze skradzionej w urzędzie podatkowym w Lubaczowie kwoty Pobuta miał przy sobie 180 tysięcy koron.

— Zjazd Rady Muzeum Rappelswylskiego odbył się w pierwszych dniach b. m. Z powodu trudności, spowodowanych wojną, w zjeździe tegorocznym wzięli udział poza zaproszonymi gośćmi tylko prof. Gasztowt z Paryża i prof. Laskowski z Genewy. Dyrekcya Muzeum wydała sprawozdanie zarządu za lata wojny: 1914, 1915, 1916 i 1917. Na instytucyę składają się: biblioteka, licząca 73.000 druków, 25.000 manuskryptów, 9000 fotografij, 1300 map, oraz właściwe Muzeum, złożone z pamiątek przeważnie z czasów porozbiorowych.

— Olbrzymi pożar w Gracu. W nocy z dnia 14 na 15 b. m. powstał w Gracu w fabryce wyrobów chemicznych, w młynie do mielenia kości na nawóz, wielki pożar. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż nieopodal znajdował się w składzie wagon benzyny. Po 7 godzinnej akcyi ratunkowej stłumiono pożar. Wielkie zapasy tłuszczu z kości i maszyny zostały zniszczone.

— Wybuch w pociągu. Na stacyi kolei w Eger na górnych Węgrzech, nastąpił wybuch w pociągu, złożonym z cystern naftowych. Wybuch był tak gwałtowny, że wyrwał z ziemi słupy telefoniczne. Skutkiem tego został przerwany ruch telegraficzny i telefoniczny pomiędzy górnemi Węgrami a Budapesztem.

— Pożar w Tyrolu. W Pinsolo pod Bozen wybuchł pożar, który zniszczył cały szereg domów. Pozostało bez dachu 30 rodzin.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt Stanisława Przybyszewskiego zgromadził w sobotę tłumy publiczności, która z zajęciem wysłuchała interesującej prelekcyi. Z braku miejsca sprawozdanie z tego odczytu odkładamy do następnego numeru.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 21 sierpnia o godzinie 7·30 wieczorem Przedstawienie inauguracyjne „Sarmatyzm", komedya w 5 aktach Franciszka Zabłockiego. — We czwartek, 22 sierpnia o godzinie 7·30 wieczorem po raz drugi „Sarmatyzm", komedya w 5 aktach Franciszka Zabłockiego. — W piątek, 23 sierpnia o godzinie 7·30 wieczorem „Polska krew", operetka w 3 aktach Oskara Nedbala z Heleną Miłowską w głównej roli. — W sobotę, 24 sierpnia o godzinie 7·30 wieczorem po raz 1-szy „Kordyan" dzieło sceniczne w 10 odsłonach Juliusza Słowackiego. W niedzielę, 25 sierpnia o godzinie 3·30 popołudniu „Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. — W niedzielę, 25 sierpnia o godzinie 7·30 wieczorem „Polska krew", operetka w 3 aktach Oskara Nedbala z Heleną Miłowską w głównej roli. — W poniedziałek, 26 sierpnia o godzinie 7·30 wieczorem po raz 2 gi „Kordyan", dzieło sceniczne w 10 odsłonach Juliusza Słowackiego.

Początek przedstawień, aż do odwołania, o godzinie 7·30 wieczorem, względnie o godzinie 3·30 popołudniu. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia i wogóle w ciągu akcyi na scenie, wstęp na widownię bezwarunkowo wzbroniony.

Bilety do nabycia w kasach teatralnych od piątku 16 bm.

Przed nowym sezonem.

Po kilkutygodniowej przerwie, wypełnionej różnorodnemi pracami przygotowawczemi, Teatr miejski w dniu 21 b. m. rozpoczyna swą działalność w nowych warunkach ustrojowych i pod nowem kierownictwem.

Główny nacisk w prowadzeniu Teatru pod względem artystycznym będzie położony na dramat, który stanowić będzie podstawowy dział repertuarowy i otrzyma w ogólnym układzie repertuaru najszersze uwzględnienie. Ogółem będzie w tygodniu przeciętnie pięć przedstawień dramatu i komedyi (trzy wieczorne, dwa popołudniowe), resztę dni zajmą przedstawiania opery i operetki. Kierownictwo, działające w ścisłym kontakcie z Komisyą teatralną, dołoży wszelkich starań, aby tak pod względem doboru repertuaru, jak i wykonania sztuk, Teatr postawić na możliwie najwyższym — w obecnych trudnych warunkach wojennych — poziomie. Jednym z głównych postulatów kierownictwa jest jaknajtroskliwsze pielęgnowanie twórczości oryginalnej, zarówno dawnej, jak najnowszej, oraz otoczenie opieką artystyczną przedstawień klasycznych dla młodzieży. Dążyć będzie także kierownictwo systematycznie do wyrabiania sił aktorskich i reżyserskich.

W programie, który stopniowo będzie urzeczywistniany, jest utworzenie drugiej sceny, zorganizowanie szkoły aplikacyjnej, stworzenie Muzeum teatralnego, urządzanie debiutów aktorskich i autorskich, jak również stylowych wieczorów artystyczno-literackich, przedstawień dla dzieci i t. d. Kierownictwo spodziewa się, że w dążeniach swych spotka się z poparciem całego kulturalnego ogółu polskiego.

Ogólny zarząd Teatru przedstawia się następująco: kierownik artystyczny i reżyser naczelny Roman Żelazowski, zastępca i sekretarz Teatru Henryk Cepnik, kierownik muzyczny Stanisław Niewiadomski, kierownik administracyjny star. radca magistratu Władysław Tyczka.

Reżyserowie dramatu i komedyi: Jan Nowacki i Kazimierz Okonicki; reżyser opery Adam Okoński, Karol Pasławski; reżyser operetki Filip Kuligowski; reżyser baletu i kierownik szkoły baletowej Stanisław Faliszewski.

Kapelmistrzowie opery: Milan Zuna i Józef Lehrer; kapelmistrz operetki Jakób Grünberg.

Kierownik artystyczno-malarski Andrzej Pronaszko; inspektor sceny Ignacy Stahl; malarze-dekoratorzy: Zygmunt Balk i Karol Politvński; kostyumer Wacław Walenta; perukarz teatralny Tomasz Rzeszutko.

Personal dramatu i komedyi: panie: Lena Barwińska, Leonia Borkowska, Zofia Dobrzańska, Helena Hałacińska (nowoangażowana), Janina Jankowska, Eugenia Kwiatkiewiczowa, Hilda Latoszyńska, Irma Lichtensteinówna, Zuzanna Łozińska, Stefania Michnowka, Karolina Nshornówna, Helena Miłosz-Okornicka, Józefa Pieńkowska (nowoangażowana), Irena Regiczówna, Hermina Rowińska, Kazimiera Rychterówna (nowoangażowana), Wanda Siemaszkowa, Marya Sieniawska, Marya Sznage, Irena Trapszo, Janina Wernicz, Mira Wiland, Anna Zielińska. (Po za tem kilka adeptek scenicznych).

Panowie: Henryk Barwiński, Mieczysław Batogowski (nowoangażowany), Zygmunt Biesiadecki (nowoangażowany), Romuald Bojanowski (nowoangażowany), Robert Böhlke (nowoangażowany), Józef Chmieliński, Henryk Czaki, Ludwik Czarnowski (nowoangażowany), Julian Dobrzański, Tadeusz Drużeński, Ludwik Fritsche, Eugeniusz Kalinowski (nowoangażowany), Antoni Kliszewski, Alfred Kowalski, Janusz Kozłowski (nowoangażowany), Józef Meyen, Stefan Mihułowicz, Bronisław Morzewski (nowoangażowany), Jan Nowacki, Kazimierz Okornicki, Stanisław Ordon, Gustaw Rasiński, Władysław Ratschka (nowoangażowany), Jerzy Rygier, Michał Szobert, Leopold Zbucki (nowoangażowany).

Razem 48 osób w dramacie i komedyi stale angażowanych, kilka adeptek i adeptów. Toczą się ponadto rokowania o pozyskanie jeszcze kilku sił.

Personal operowy. Panie: (Sopany) Ewa Bandrowska, Felicya Brzeska, Stanisława Choynowska-Argasińska (nowoangaż.), Marya Hierowska, Helena Lipowska, Aleksandra Lubicz, Stefania Marynowiczówna, Irena Smiglewska (nowoangaż.), Józefa Zitharska, — (Mezzosoprany) Helena Green, Jadwiga Hadkowska, Marya Kowalska (nowoangaż.), Kazimiera Kościńska, Franciszka Ostrowska, Helena Szolcówna (nowoangaż.).

Panowie: (Tenory) Franciszek Bedlewicz, Feliks Horoszyński (nowoangaż.), Tadeusz Łowczyński, Ignacy Mann, Karol Niedzielski, — (Barytony) Franciszek Freschel, Adam Okoński, Mieczysław Zauderer, — (Basy) Antoni Głowacki, Leon Jeleński, Romuald Mossoczy (nowoangaż.) i Karol Urbanowicz.

Nadto występować będą gościnnie w operze Stefania Drcykiewiczówna (mezzosopran), Helena Moyseowiczowa, Irena Zadora-Zbierzchowska (sopran dram.), Włodzimierz Kaczmar (bas) i inni.

Personal operetki. Panie: Marya Bogdanowiczówna, Dora Helen, Amela Kasprowiczowa, Helena Miłowska (nowoangażowana Bronisława Stefanówna. Panowie: Bolesław Folański, Filip Kuligowski, Ludwik Lawiński, Józef Solucki i Zygmunt Schmidt.

Balet prowadzą: Czesława Burkacka jako pierwsza tancerka i Stanisław Faliszewski jako baletmistrz. Przy teatrze istnieje szkoła baletowa, której uczenice i uczniowie tworzą zespół baletowy.

Utworzono także osobny balet dzieci.

Chóry zostały znacznie powiększone, a prócz tego w przedstawieniach opery bierze udział osobno utworzony zespół solistów. Orkiestra również uzupełniona.

Suflerów 4, inspicyentów 3, korepetytorów 2. Personal techniczny około 40 osób.

Cały personal teatralny liczy ogółem 250 osób.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sprawa polska w niemieckiej głównej kwaterze

Warszawa, 19 sierpnia. W poinformowanych kołach wymieniają szereg postulatów tz. minimalnych, które miały stanowić punkt wyjścia rokowań Radziwiłła z główną kwaterą niemiecką. Postulaty te miały być następujące: 1. Zagwarantowanie nietykalności zachodniej granicy Królestwa. 2. Przyznanie na wschodzie linii Bugu. 3. Przyłączenie do Królestwa pewnego obszaru terytoryum Litwy historycznej w zamian za ewentualne oddanie 3 litewskich powiatów w gubernii suwalskiej na rzecz Państwa litewskiego. 4. Dostęp do morza Bałtyckiego, przez neutralizacyę dolnego biegu Wisły oraz biegnącej wzdłuż niej linii kolejowej a nadto uczynienie z Gdańska portu wolnego. 5. Zniesienie linii dzielącej Królestwo na dwie okupacye, oddanie administracyi cywilnej w ręce polskie oraz oddanie skarbowości państwu polskiemu; 6. Natychmiastowe pomnożenie polskiej siły zbrojnej do wysokości 20000 żołnierzy a po wykształceniu tej ilości w kierunku kadrowym bezzwłocznie powołanie pod broń pełnego rocznika popisowych. 7. Oddanie regencyi Królestwa Polskiego arc. Karolowi Stefanowi.

Warszawa, 19 sierpnia. Ks. Janusz Radziwiłł przed swoim wyjazdem do głównej kwatery odbył konferencyę z przewodniczącymi klubów partyjnych Rady Stanu, w sprawie programu swej jazdy do głównej niemieckiej kwatery.

Obok marszałka Rady Stanu uczestniczył w konferencyi p. Wojciech Rostworowski imieniem komisyi porozumiewawczej stronnictw akwistycyjnych a p. Swierzyński imieniem klubu międzypartyjnego.

P. Swierzyński imieniem swego klubu wyraził zgodę na wyjazd Radziwiłła i na rozpoczęcie pertraktacyi z Niemcami sprzeciwiał się jednak kategorycznie finalizowaniu układów a w szczególności zawarciu sojuszu Polski z Niemcami.

W razie gdyby usiłowano taki sojusz przeprowadzić, klub międzypartyjny posunąłby się do najostrzejszej opozycyi a nawet do opuszczenia Rady Stanu.

Wiedeń, 19 sierpnia. Wiedeński korespondent *Morgen-Ztg.* donosi: Z miarodajnego źródła otrzymuję informacye o przebiegu zajść w niemieckiej głównej kwaterze będące tem więcej miarodajnemi, ile że dotychczasowe sprawozdania opierały się tylko na przypuszczeniach. Główną wagę przy ocenianiu sytuacyi położyć należy na to, że życzenie tutejszej reprezentacyi polskiej, jakoteż polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych wysunęło na pierwszy plan kwestyę rozwiązania sprawy polskiej. Dla rządu niemieckiego wyłoniła się konieczność spełnienia tego życzenia.

Wkrótce po odjeździe polskich zastępców przybył do głównej kwatery cesarz Karol, którego wizyta już poprzednio była umówioną, tak, że w głównej kwaterze odbyły się dwie oddzielne konferencye. Istotnem tych wydarzeń jest samo spotkanie Monarchów. Pozytywnem wynikiem tego jest, że doszło do pewnego porozumienia w poglądach obydwu Monarchów, przez co należy uważać za zupełnie usunięte niektóre różnice zdań, które były poniekąd następstwem poprzednich wydarzeń. Ujawnia się to przedewszystkiem w nieogłoszonych jeszcze serdecznych obustronnych telegramach wymienionych z okazyi rocznicy urodzin Cesarza Karola.

Oczekiwania prasy, że sprawa polska jest już w zupełności załatwioną, są wyprzedzeniem faktów. Dotychczas wyłoniły się tylko pewne zasadnicze kwestye, które do swej realizacyi potrzebują jeszcze różnych szczegółów, przedewszystkiem formalnej zgody austro-węgierskiej, a nadto także aktywizmu rządu polskiego.

O rzekomo mającej nastąpić koronacyi Arcyks. Karola Stefana na króla polskiego nie można jeszcze na razie mówić. Kandydatura ta jest rezultatem polskich życzeń, zdaje się jednak, że także równocześnie odpowiada i Austryi.

Powyższe informacye, kończy korespondent, udzielone mi z poważnej i kompetentnej strony, stwierdzają zupełnie niedwuznacznie, że ze strony Niemiec istnieje zasadnicza zgoda na zrealizowanie polskiej propozycyi co do koronowania Arcyks. Karola Stefana na króla polskiego i że teraz dalszy bieg wypadków zależy od Austro-Węgier, a w ostatecznej linii od samej Polski, która ma obecnie swoją inicyatywę w czyn zamienić.

Budapeszt, 19 sierpnia. Korespondent *Pesti Hirlap* donosi: Głosy o zjeździe w głównej kwaterze akcentują możliwość dostatecznego rozwiązania sprawy polskiej, z tem, że królem polskim będzie Najd. Arcyks. Karol Stefan. Przez to upadłoby naturalnie połączenie Królestwa z Galicyą, oraz unia personalna z Austro-Węgrami.

Powód wysunięcia kandydatury Arcyks. Karola Stefana tkwi między innemi w tem, że Arcyks. mieszka stale na ziemiach polskich w Żywcu, mówi po polsku i jest spokrewniony z polską arystokracyą a zwłaszcza z Radziwiłłami.

Wybór króla ma nastąpić podobno już we wrześniu w ten sposób, że poszczególne miasta i gminy powezmą odpowiednie rezolucye, któreby zastąpiły plebiscyt. Jak twierdzą, Warszawa miała już wyrazić zgodę na to rozwiązanie sprawy polskiej.

Uznanie dla duchowieństwa wojskowego.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Reichspost* ogłasza pismo z uznaniem dla duchowieństwa wojskowego, wystosowane przez ks. wikaryusza polowego. W piśmie tem na podstawie sprawozdań o nieustraszonem, z pogardą śmierci spełnianiu obowiązków przez wszystkich księży wojskowych, ks. wikaryusz wyraża księżom wojskowym swój podziw. Sprawozdania te podnoszą, że księża wojskowi wśród najcięższego ognia artyleryi i karabinów maszynowych, zagrożeni ciągle przez bomby nieprzyjacielskich lotników, wystawieni na ataki gazowe, bohatersko dzielili los żołnierzy, dawali przykład, jak się znosi wszelkie dolegliwości aury i rozmaitych braków, że szczerze i odważnie stawali wśród szeregów szturmujących, bez obawy wytrzymywali na zagrożonych ogniem nieprzyjacielskim miejscach opatrunkowych, śpieszyli żołnierzom z pociechą i pomocą. Ks. wikaryusz z bolem wspomina o wielu ofiarach w zabitych lub ciężko rannych, które poniosło duchowieństwo wojskowe w ciągu tych walk. Pismo swe kończy, że pochyla swą głowę przed tą ofiarnością i bohaterstwem, przyłącza się do powszechnego uznania i wyraża wszystkim superyorom polowym, wszystkim kierownikom superyoratów polowych i wszystkim księżom, którzy w tych dniach tak chlubnie i wiernie spełniali swą wzniosłą misyę, swe pełne uznanie i najserdeczniejsze podziękowanie.

Podwyższenie taryf przewozowych.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Dziennik rozporządzeń kolejowych* zamieszcza rozporządzenie o podwyższenie taryf dla przewozu towarów cywilnych od 1 września b. r.

W sprawie kradzieży u gen. guber. warszawskiego.

Kraków, 19 sierpnia. *Goniec Krakowski* donosi z Warszawy w sprawie niedawno dokonanej kradzieży skór w pałacu Belwederskim, gdzie mieszka gen. Beseler, przyczem zrabowano wszelką skórę, jaka się znajdowała w uprzęży i w powozach generał-gubernatora i że owa kradzież wywołała wielkie zaniepokojenie w najbliższem otoczeniu osoby gen. Besselera, świadczyła bowiem, iż dostęp do zabudowań Belwederskich, a tem samem do mieszkania general-gubernatora Besselera jest możliwy dla obcych osobników. Czynniki policyjne wyszły z założenia, że kradzież skór została dokonana przez uliczników sąsiedniej dzielnicy i zarządziły masowe aresztowanie wszystkich łobuzów i paupròw z Mokotowa, poczem w krótkiej dobie rozpoczęło się oryginalne śledztwo. Mianowicie każdemu aresztowanemu wymierzono odpowiednią porcyę kijów, aby wymusić przyznanie się do kradzieży, lub wskazanie sprawców. Ta bądź cobądź osobliwa procedura wywołała w dzielnicy Mokotowskiej niebywałe zaniepokojenie, ale „śledztwo" nie dało rezultatu. Zdaniem znawców stosunków lokalnych bardziej owocne mogłoby być śledztwo przeprowadzone w innym kierunku, przeważa bowiem przypuszczenie, że kradzieży dokonali żołnierze niemieccy i sprzedali zaraz skóry, które w Warszawie mają chętnych nabywców.

Słoweńska Rada narodowa.

Lublana, 19 sierpnia. Odbyło się tu ukonstytuowanie Rady narodowej słoweńskiej. W Zjeździe wzięli udział posłowie czescy i polscy.

Zamach w Jassach.

Bukareszt, 19 sierpnia. *Lunina* donosi z Jass: W nocy z 14 na 15 b. m. około 2 nad ranem z ulicy strzelano do mieszkania francuskiego attaché marynarki margr. Baioy. Dwa pociski, które wtargnęły przez okno, wpadły do łóżka. Margrabia na krótko przedtem przyszedł do domu i kładł się właśnie. Dotychczasowe śledztwo policyjne i badania pozostały bezowocne. Baloy sam obstaje przy przypuszczeniu, że idzie o zamach.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 144.109/7463 (XVII.) ex 1918. Lwów, 17 sierpnia 1918.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11 do 17 sierpnia 1918.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Dzwinogród (8 zagr.);
	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Lisko	Lutowiska (2 zagr.);
	Rzeszów	Trzebownisko (21 zagr.);
	Turka	Ilnik (6 zagr.); Zadzielsko (6 zagr.), Zawadka (7 zagr.);
	Kraków	Miasto Dz. XX. (1 zagr.);
Wąglik	Sniatyn	Rudniki (4 zagr.):
	Stryj	Stryhańce (2 pastwiska);
Szelestnica	Jasło	Łazy dembowieckie (1 zagr.);
Nosacizna	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Jarosław	Dąbrowica (1 zagr.);
	Oświęcim	Grodzisko (2 zagr.), (Piotrowice (1 zagr.):
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.);
	Przemyślany	Sołowa (1 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.);
	Rawa	Nowosiółki przednie (1 zagr.);
	Rohatyn	Potok (2 zagr.);
	Sokal	Sokal (1 zagr.);
	Strzyżów	Nowa Wieś (1 zagr.);
	Tłumacz	Kłubowce (1 zagr.), Słobódka (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
	Żółkiew	Turynka (2 zagr.);
	Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr.);
Swierzb u koni	Biała	Kozy (1 zagr.);
	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Chlebowice wielkie (2 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżyce (3 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Mołodyńcze (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Romanów (1 zagr.), Ruda (1 zagr,), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wołczatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Barczków (1 zagr.), Bessów (1 zagr.), Bieńkowice (1 zagr.), Dziewin (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąkta Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszyce (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborczyce (1 zagr.):
	Brzesko	Dołęga (2 zagr.), Łętowice (4 zagr.), Okocim (3 zagr.), Pojawie (2 zagr.), Przyborów (1 zagr.). Radłów (4 zagr.), Rylowa (2 zagr.), Stróże (1 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.), Zdrochec (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn (1 zagr.); Płaucza Mała (8 zagr.) Potoczany (4 zagr.), Słoboda Złota (3 zagr.), Szybalin (1 zagr.);
	Brzozów	Górki (2 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (8 zagr.), Jezierzany (2 zagr.), Komarówka (1 zagr.), Porchowa (4 zagr.). Potok złoty (3 zagr.), Soroki (6 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Cieszanów (3 zagr.), Gorajec (1 zagr.), Kadłubiska (4 zagr.), Krowica Hołodowska (1 zagr.), Krowica Sama (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Lubliniec Nowy (12 zagr.). Lubliniec Stary (1 zagr.), Łówcza (1 zagr.). Łukawica (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Miłków (3 zagr.), Narol Wieś (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.), Nowe sioło (5 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Ruda rożaniecka (1 zagr.), Stare Sioło (5 zagr.), Zapałów (9 zagr.);
	Czortków	Białobożnica (3 zagr.), Dolina (7 zagr.) Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagorzanba (11 zagr.), Romanówka (3 zagr.), Rydoduby (2 zagr.), Stroszówka (1 zagr.), Szmańkowce (8 zagr.), Szmańkowczyki (2 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.):
	Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Nieczajna (1 zagr.), Otfinów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.). Żabno (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Dolina	Bełejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (8 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Czerlany (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Hartfeld (6 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Rottenhan (1 zagr.), Uherce (1 zagr.). Weissenberg (5 zagr.), Wroców (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Lipnica Wielka (1 zagr.), Śnietnica (1 zagr.);
	Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (10 zagr.), Cieplice (1 zagr.), Cieszacin Wielki (3 (zagr.), Cząstkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Majdan sieniawski (3 zagr.), Miękisz Stary (5 zagr.), Ostrów (4 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rudołowice (3 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr), Skołoszów (7 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.). Tapin (5 zagr,), Tuchla 1 (zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka 7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotce 1 zagr.), Żurawiczki (6 zagr.);
	Jasło	Skołoszyn (1 zagr.);
	Jaworów	Gnojnice (1 zagr.), Jaworów (3 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Adamy (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.) Jamne (4 zagr.), Obydów (4 zagr.), Sielec Bieńków (1 zagr.), Wierzblany (1 zagr.), Wolica Derewlańska (1 zagr.), Żelechów Wielki (6 zagr.);
	Kolbuszowa	Huta Komorowska (1 zagr.), Kolbuszowa górna (1 zagr.), Sokołów (4 zagr.), Wólka sokołowska (1 zagr.);
	Kołomyja	Piadyki (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Bieńczyce (1 zagr.), Bolechowice (3 zagr.), Branice (2 zagr.), Bronowice Małe (4 zagr.), Bronowice Wielkie (2 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.), Murków (1 zagr.), Tonie (5 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Witkowice (4 zagr.), Wola Justowska (2 zagr.), Wróżenice (1 zagr.), Zabierzów (5 zagr.), Zastów (1 zagr;
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki 5 zagr.), Mszana 1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lwów	Borki Dominikańskie 2 zagr.), Brodki (1 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr. Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nikonkowice (1 zagr,), Piaski (1 zagr.), Pikułowice (5 zagr. Podliski W. (1 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudańce (zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zarudce (1 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.(, Rogóżno (1 zagr.), Wola Dalsza 2 zagr.), Żołynia Wieś (4 zagr.);
	Mielec	Borki Nizińskie (1 zagr.), Czajkowa 1 zagr.), Goleszów (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Kębłów (2 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Padew narodowa (1 zagr.), Partynia (1 zagr.), Pluty (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Radomyśl wielki (1 zagr.), Rożniaty 1 zagr.), Rzędzianowice (1 zagr.), Sadkowa Góra (1 zagr.), Stojowice (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Wola Zdakowska (1 zagr.), Żarówka (2 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.); Dydiatycze (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Pnikut (1 zagr.), Podgać (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);
	Nadwórna	Cucyłów (2 zagr.), Delatyn (1 zagr.), Hwozd (3 (zagr.), Kamienna (4 zagr.). Mikuliczyn (1 zagr.), Nadwórna (2 zagr.), Osław Biały (6 zagr.), Paryszcze (1 zagr.), Pasieczna (1 zagr.), Wołosów (3 zagr.), Zarzecze (6 zagr.), Zielona (4 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Nisko	Bieliny (5 zagr.), Borki (1 zagr.), Kopki (3 zagr.), Koziarnia (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów kameralny (5 zagr.), Przyszów Szlachecki (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Ulanów (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Janczowa (1 zagr.), Łabowa (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.), Swiniarsko (2 zagr.), Tęgoborze (1 zagr.);
	Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.), Zakopane (1 zagr.);
	Oświęcim	Gierałtowiczki (1 zagr.), Skidzin (1 zagr.);
	Pilzno	Głowaczowa (1 zagr.), Jastrząbka Stara (1 zagr.), Klecie (1 zagr.), Pilznionek (1 zagr.);
	Podgórze	Bodzów (1 zagr.), Łagiewniki (1 zagr.), Olszowice (1 zagr.), Prokocim (3 zagr.), Skotniki (1 zagr.), Tyniec (4 zagr.);
	Podhajce	Białokiernica (1 zagr.), Burkanów (14 zagr.);
	Przemyśl	Kniażyce (2 zagr,);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Ciemierzyńce (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Gliniany (4 zagr.), Jaktorów (14 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (8 zagr.), Meryszczów (4 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Rozworzany (1 zagr.), Słowita (3 zggr.), Stanimirz (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Tuczna (1 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (20 zagr.);
	Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Maćkówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Podzamcze (1 (zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Ujezna (1 zagr.);
	Radziechów	Peratyn (1 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (2 zagr.), Ławryków (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Niemirów (1 zagr.), Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.), Staje (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Ulhówek (2 zagr.), Wierzbica (7 zagr.), Żurawce (1 zagr.);
	Rohatyn	Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rudki	Kołbajowice (1 zagr.), Koropuż (1 zagr.);
	Rzeszów	Wola zgłobieńska (1 zagr.), Zgłobień (1 zagr.);
	Sambor	Hordynia Rustyk (1 zagr.), Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Bykowce (6 zagr.), Olchowce (22 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Pielnia (1 zagr.), Raczkowa (1 zagr.), Srogów górny (1 zagr.), Załuż (1 zagr.);
	Skałat	Bucyki (3 zagr.), Hałuszczyńce (5 zagr.), Kokoszyńce (10 zagr.), Korszyłówka (4 zagr.), Łuka mała (6 zagr.), Mysłowa (1 zagr.), Podwołoczyska (1 zagr.), Poznanka hetmańska (6 zagr.), Różyska (11 zagr.), Sadzawki (8 zagr.), Supranówka (4 zagr.), Tarnoruda (1 zagr);
	Skole	Hutar (5 zagr.), Stynawa Niżna (6 zagr.); Stynawa Wyżna (13 zagr.), Synowódzko Wyżne (43 zagr.), Tuchla (4 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Demycze (20 zagr.), Kniaże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (51 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Uście (20 zagr.), Widynów (10 zagr.), Wołczkowce (22 zagr.), Zawale (3 zagr.);
	Sokal	Bełz (1 zagr.), Boratyn (1 zagr.), Budynin 1 (zagr.), Byszów (1 zagr.), Cebłów (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Dobraczyn (1 zagr.), Hatowice)2 zagr.), Horodłowice (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.) Ilkowice (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.). Kuliczków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Moszków (1 zagr.), Myców (1 zagr.), Opulsko (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Perespa (1 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Piwowszczyzna (1 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Siebieczów (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Starogród (1 zagr.), Sulimów (1 zagr.), Switarzów (3 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wieś (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Waręż miasto (2 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Worochta (2 zagr.), Żabcze (10 zagr.), Śniatyn (1 zagr,), Żuzel (2 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce (5 zagr.), Jamnica (4 zagr.), Kurypów (3 zagr.), Meducha (4 zagr.), Międzyhorce (3 zagr.), Pukasowce (6 zagr.), Radcza (14 zagr.), Sielec (2 zagr.), Sobotów (1 (zagr.), Stanisławów (3 zagr.), Tumirz (2 zagr.), Tyśmienniczany (4 zagr.), Wołczków (1 zagr.), Wołczyniec (4 zagr.), Załukiew (2 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (2 zagr.);
Świerzb u koni	Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (12 zagr.), Duliby (5 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (19 zagr.), Lubieńce (3 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Strzałków (10 zagr.);
	Strzyżów	Jazowa (1 zagr.), Lubla (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Kotowa Wola (1 zagr.), Miechocin (3 zagr.), Pilchów (2 zagr.), Sielec (1 zagr.). Skowierzyn (9 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 (zagr.). Turbia (8 zagr.), Wielowieś (1 zagr.), Zaleszany (2 zagr.), Zbydniów (2 zagr.);
	Tarnopol	Bajkowce (9 zagr.), Baworów (9 zagr.), Bucniów (8 zagr.), Chodaczków Wielki (9 zagr.), Czartorya (4 zagr.), Czernielów mazowiecki (7 zagr.), Denysów (13 zagr.), Domamorycz (12 zagr.). Dragonówka (11 zagr.), Dyczków (6 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Isypowce (6 zagr.), Józefówka (14 zagr.), Kipiaczka 8 zagr.), Kozówka (6 zagr.). Krasówka 5 (zagr.), Kurowce (13 zagr.), Ładyczyn 9 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (6 zagr.), Ostrów (14 zagr.), Petryków (2 zagr.), Poczapińce (7 zagr.), Pokropiwna (11 zagr.), Stechnikowce (14 zagr.), Toustoług (7 zagr.), Zabojki (22 zagr.);
	Tarnów	Janowice (1 zagr.), Joniny (1 zagr.), Klikowa (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.). Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Ltbuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (2 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);
	Wadowice	Sułkowice (1 zagr.);
	Wieliczka	Czasław (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (5 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Tłuste (1 zagr.), Uhryńkowce (9 zagr.), Worwolińce (2 zagr.);
	Zborów	Hodów (1 zagr.), Pleśniany (3 zagr.), Sławna (3 zagr.);
	Złoczów	Łuka (2 zagr.), Poczapy (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów (1 zagr.), Batiatycze (5 zagr.), Błyszczywody (6 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Butyny (1 zagr.), Czestynie (1 zagr.), Dalnicz (1 zagr.), Doroszów Wielki (4 zagr.), Glińsko (10 zagr.), Kłodzienko (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Mohylany (1 zagr.), Mosty Wielkie (6 zagr.), Przemiłówki (5 zagr.), Różanka (6 zagr.), Skwarzawa stara (1 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);
	Żywiec	Żywiec (1 zagr.):
	Kraków miasto	Dzielnice III., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII., (17 zagr.);
Wścieklizna	Brzozów	Wzdów;
	Kolbuszowa	Raniżów (1 zagr.);
	Łańcut	Podzwierzyniec (1 zagr.);
	Przeworsk	Przeworsk;
Pomór świń	Przemyślany	Podusów (7 zagr.);
	Sokal	Kuliczków (8 zagr.);
	Żółkiew	Soposzyn (12 zagr.);
Różyca świń	Cieszanów	Cieszanów (7 zagr,).;
	Gorlice	Rzepiennik biskupi (1 zagr.);
	Jarosław	Zarzecze (12 zagr.);
	Mościska	Nikłowice (6 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (6 zagr.), Jeziórko (5 zagr.), Nadbrzezie (3 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujace epizoocye:

a) **nosacizna** w obwodach: Chełm (4 miejsc.), Jędrzejów (5 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Krasnostaw (3 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Opatów (5 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pińczów (4 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.). Puławy (2 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.), Tomaszów (2 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejc.), Zamość (1 miejsc.);

b) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (6 miejsc.), Busk (6 miejsc.), Chełm (6 miejsc.), Dąbrowa (4 miejsc.) Hrubieszów (2 miejsc.), Janów (4 miejsc.). Jędrzejów (23 miejsc.), Końsk (4 miejsc.), Kozienice (9 miejsc.), Krasnostaw (39 miejsc.), Lubartów (19 miejsc.), Lublin (36 miejsc.), Miechów (7 miejsc.), Noworadomsk (20 miejsc.), Olkusz (13 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (4 miejsc.), Pińczów (17 miejsc.), Piotrków (11 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (22 miejsc.), Sandomierz (20 miejsc.), Tomaszów (22 miejsc.), Wierzbnik (2 miejsc.), Włoszczowa (8 miejsc.), Zamość (2 miejsc.);

c) **różyca świń** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Janów (3 miejsc.), Opatów (1 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Puławy (20 miejsc.), Sandomierz (1 miejsc.):

d) **wścieklizna** w obwodzie Kozienice (3 miejsc.). (3942)

L. 31829/C. III. (3941)

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z 15 lipca 1918 L. 31.829 którem ustanawia się ceny maksymalne w drobnej sprzedaży świeżych jabłek, gruszek i śliwek.

Na podstawie rozporządzeń c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności mianowicie § 7 rozp. z 3 lipca 1918 Nr. 242 Dz. p. p. § 7 rozp. z 3 lipca 1918 L. 243 Dz. p. p. i § 5 rozp. z 3 lipca 1918 L. 244 Dz. p. p. zarządzam co następuje:

§ 1.

W drobnej sprzedaży wymienionych poniżej gatunków świeżych owoców proweniencyi krajowej nie wolno przekraczać następujących cen maksymalnych:

I.

Gatunek owoców	Przy sprzedaży	
	do 1 kilograma	powyżej 1 kilograma
1. Jabłka deserowe: to są owoce, oznaczonych przez c. k. Urząd wyżywienia ludności i przez polityczną władzę powiatową ogłoszonych sort, ręcznie zrywane i bez wad, jako to:		
a) I. jakości (bez skazy większe sztuki) . .	1 kor. 46 hal.	1 kor. 42 hal.
b) II. jakości (bez skazy mniejsze sztuki) . .	1 kor. 30 hal.	1 kor. 26 hal.
2. Jabłka stołowe: to są owoce, oznaczonych przez c. k. Urząd dla wyżywienia ludności i przez polityczną władzę powiatową ogłoszonych sort, ręcznie zrywane i bez wad	1 kor. — hal.	— kor. 96 hal.
3. Jabłka gospodarskie: to są ręcznie zrywane owoce nie wymienionych wyżej pod 1, 2 sort włącznie z zwyczajnemi jabłkami na marmeladę, kompot i strudel	— kor. 94 hal.	— kor. 90 hal.
4. Jabłka moszczowe: to są sorty używane zwyczajnie do wyrobu jabłeczników	— kor. 58 hal.	— kor. 54 hal.

Ceny te odnoszą się do zdrowego, targowego i świeżego towaru za 1 kilogram.

Przy sprzedaży wymienionych wyżej pod 1, 2, sort jabłek (deserowych i stołowych) posiadających wady, zatem owoców silnie obtłuczonych, robaczliwych, zniekształconych, pokrytych pleśnią, lub niedostatecznie dojrzałych obowiązują ceny maksymalne ustalone wyżej za jabłka gospodarskie.

§ 2.

Ustanowione w tem rozporządzeniu ceny maksymalne nie stosują się do tak zwanych owoców luksusowych, to jest do wyborowych, bez wad, osobliwie wielkich owoców w opakowaniu w handlu przyjętem (towaru gabinetowego i towaru skrzynkowego), następujących gatunków jabłek: renety ananasowe, jabłka anyżowe, renety Coxa pomarańczowe, czeskie szlachetne Bemerki, szlachetne renety, czerwonuszki Kalwile żółty Ryszard, złota reneta z Neuheim, grafsztynki renety kanadyjskie, renety karmelitańskie, siewk iz Zalinger, pepiny, londyńskie mantuanki, renety orleańskie, renety szenbruńskie, niezrównane pisguły, ponczowe, czerwone rozmarynki, piękne z Boskoop, migurki Wagnera, białe rozmarynki, białe zimowe Kalwil.

5. W drobnej sprzedaży owoców tych gatunków średniej wielkości bez skazy, albo tylko z wadami dotyczącymi zewnętrznego wyglądu w opakowaniu w handlu przyjętem II. towaru skrzynkowego, ustanawia się następujące ceny maksymalne za 1 kg.:
za ilość do 1 kg. wagi . . . . 1 kor. 68 hal.,
za ilość powyżej 1 kg. . . . . 1 kor. 64 hal.

6. W drobnej sprzedaży wyżej wymienionych gatunków owoców, które mają wady, mianowicie są silnie obtłuczone, robaczliwe, pleśnią okryte, zniekształcone, niedostatecznie dojrzałe, ustanawia się następujące ceny maksymalne za 1 kg.:
za ilość do 1 kg. . . . . 1 kor. 12 hal.,
za ilość powyżej 1 kg. . . . . 1 kor. 8 hal.

§ 3.

W drobnej sprzedaży poniżej wymienionych gatunków świeżych owoców proweniencyi krajowej, nie wolno przekraczać następujących cen maksymalnych:

II.

Gatunek owoców	Przy sprzedaży	
	do 1 kilograma	powyżej 1 kilograma
1. Gruszki deserowe: są to owoce oznaczonych przez c. k. Urząd dla wyżywienia ludności i przez polityczną władzę powiatową ogłoszonych sort ręką rwane i bez skazy:		
a) I. jakości (bez skazy większe sztuki) . .	1 kor. 34 hal.	1 kor. 30 hal.
b) II. jakości (bez skazy mniejsze sztuki) . .	1 kor. 22 hal.	1 kor. 18 hal.
2. wczesne gruszki do włącznie 10 sierpnia 1918	1 kor. 30 hal.	1 kor. 26 hal.
3. gruszki gospodarskie: to są owoce ręką rwane włącznie z innemi ręką gruszkami jelonkami i skorzennemi	— kor. 88 hal.	— kor. 84 hal.
4. gruszki na moszcz do gotowania albo na marmeladę	— kor. 58 hal.	— kor. 54 hal

Ceny te odnoszą się do zdrowego, targowego i świeżego towaru za 1 kilogram.

5. Przy sprzedaży wyżej pod 1. wymienionych sort gruszek (deserowych) mających skazy, zatem owoców silnie obtłuczonych, robaczliwych, zniekształconych, pokrytych pleśnią lub niedostatecznie dojrzałych, ustanawia się cenę maksymalną za 1 kg. niższą o 20 prc. od ustalonej za gruszki deserowe ceny maksymalnej, mianowicie:
za I. jakości do 1 kg. . . . 1 kor. 8 hal., powyżej 1 kg. . . . 1 kor. 4 hal.
za II. jakości do 1 kg. . . . — kor. 98 hal., powyżej 1 kg. . . . — kor. 94 hal.

§ 4.

Ustanowione w tem rozporządzeniu ceny maksymalne nie stosują się do tak zwanych owoców luksusowych, to jest wyborowych szczególnie wielkich owoców bez skazy (owoców gabinetowych) następujących gatunków gruszek: Bosca kajzerki, Clairgeau, Clappa faworytki, bera Diela, dr. Juliusza Guyota, szlachetne krassane, bergamotki, francuskie wirgulezki, wczesna z Trevoux, bery Gellerta, bery Hardenponta, księżna z Angoulome, wyśmienite bery, bery drzewne, Józefina z Mechel, Małgorzata Marillat, bery napoleońskie, Olivier de Serres, Prezydent Mas, Sorbetto, St. Germain, tryumf wiedeński, dziekanki związkowe, białe bery jesienne, Wiliama gruszki, zimowe dziekanki.

6. W drobnej sprzedaży dobrych owoców średniej wielkości tych gatunków obowiązują wyżej dla gruszek deserowych I. jakości wyżej ustanowione ceny maksymalne.

7. W drobnej sprzedaży owoców tych gatunków, które mają wady jako to: są silnie obtłuczone, robaczliwe, pleśnią pokryte, zniekształcone, niedostatecznie dojrzałe, obowiązują ustanowione wyżej dla gruszek deserowych II. jakości ceny maksymalne.

§ 5.

W drobnej sprzedaży poniżej wymienionych sort śliw i śliwek świeżych proweniencyi krajowej, nie wolno przekraczać następujących cen maksymalnych za 1 kg., które stosują się do zdrowego i targowego towaru, mianowicie:

III.

Gatunek owoców	Przy sprzedaży	
	do 1 kilograma	powyżej 1 kilograma
1. Śliwy (domowe śliwki)	1 kor. 16 hal.	1 kor. 12 hal.
a) zwane deserowe	— kor. 84 hal.	— kor. 80 hal.
2. Śliwki	1 kor. 20 hal.	1 kor. 16 hal.
3. Renklody (dojrzałe, albo niedojrzałe)	1 kor. 26 hal.	1 kor. 22 hal.
4. Mirabole	1 kor. 60 hal.	1 kor. 56 hal.

§ 6.

Przez drobną sprzedaż rozumie się sprzedaż konsumentom w ilościach poniżej 50 kg.

§ 7.

Kto za jabłka, gruszki, lub śliwy i śliwki proweniencyi krajowej w świeżym stanie, żąda cen wyższych od ustanowionych w tem rozporządzeniu dla drobnej sprzedaży cen maksymalnych, albo dozwala, aby jemu, lub komu innemu takie ceny ofiarowano, lub przyrzekano, karany będzie przez polityczną władzę powiatową aresztem od tygodnia do sześciu miesięcy, o ile czyn karygodny nie podlega surowszej karze. Obok kary aresztu może być nałożona grzywna do 10.000 koron.

Podobnym karom ulega także ten, kto do takiego czynu namawia, lub bierze w nim udział.

Równocześnie z nałożeniem kary można orzec utratę uprawnienia przemysłowego na zawsze lub na czas oznaczony.

Nadto w orzeczeniu karnem można orzec na rzecz Państwa przepadek towaru, do którego odnosi się karygodna czynność, albo uzyskana zeń cena sprzedaży.

Jeśli ściganie, lub ukaranie pewnej osoby jest niedopuszczalne lub niewykonalne, to może być samoistnie orzeczony przepadek towaru, lub uzyskanej zeń ceny sprzedaży.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi bezzwłocznie w życie.

Lwów, dnia 15 lipca 1918.

C. k. Namiestnik:

Huyn, Gen. pułk. w.

Amortyzacye.

N. I. 66/18 (2). Na wniosek Antoniego Zakrzewskiego, z Tarnopola, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Nr. 2640 Powiatowego Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu wystawionej na nazwisko Antoniego Zakrzewskiego, a wynoszącej 20 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu książeczka ta za nie istniejącą uważaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Tarnopol, 10 czerwca 1918. (3924 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.